

PRENUMERATA:
 Miesięcznie Zł. 4.25
 Z dostawą na miejscu, lub przesyłką
 pocztową Zł. 4.50
 Za granicą Zł. 5.50

GAZETA

Cena pojedynczego egzemplarza:
15 groszy
 Na dworodach kolejowych 18 groszy.

PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nacz. Redaktor: J. KONARSKI. W zastępstwie: St. ZACHARIASIEWICZ.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Tel. Naczelnego Redaktora 280.

Nr. 7400

Lwów, sobota 25. kwietnia 1925.

Rok XVI.

Jugosławia zerwie stosunki z Bułgarią.

Rekonstrukcja gabinetu p. Grabskiego. — Kapitał amerykański przeciw Hindenburgowi. — Obrażona Moskwa odwołuje delegację z Pragi.

Min. Sikorski wrócił do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. kwietnia. (Z.) W dniu dzisiejszym o godz. 4 po poł. powrócił z Nicei do Warszawy gen. Sikorski min. wojny. Jutro gen. Sikorski będzie przyjęty przez Premiera.

CAILLAUX PEŁEN PODZIWIU DLA GRABSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. kwietnia. (Z.) Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego” donosi, że poseł Montin, przyjaciel Caillaux twierdzi, że Caillaux nie ukrywa swej admiracji dla dzieła odrodzenia finansowego, dokonanego przez Grabskiego. Polska nie powinna ani chwili wątpić o ludności francuskiej wobec aliansu obu krajów. Ten sam poseł twierdzi, że Poincaré jest gorącym przyjacielem Polski, tak samo i Briand.

USTAWA O ZGROMADZENIACH. Kto ma prawo zwoływać zgromadzenia?

Warszawa, 23. kwietnia. (Tel. G. P.) Komisja konstytucyjna przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o zgromadzeniach. Przyjęto art. 1. Obywatele polscy mają prawo zwoływać zgromadzenia publiczne i niepubliczne w każdym czasie i w każdym miejscu, którem zwołujący w danym czasie rozporządzają, z zachowaniem przepisów ustawy niniejszej. Cudzoziemcy mają prawo zwoływania zgromadzeń poufnych.

Nad art. 2. i 3. dotyczącym zwoływania zgromadzeń publicznych pod gołym niebem, odbyła się dłuższa dyskusja, w wyniku której wybrano podkomisję celem uzgodnienia sprzecznych stanowisk.

Katastrofa kolejowa pod Rogowem dziełem agentów sowieckich.

Prokurator na miejscu wypadku dywersyjnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 23 kwietnia. (Z.) Według dalszych informacji o katastrofie pod Rogowem wynika, że był to zamach dywersyjny. W tym dniu udzielił dziś wyświadczenia komisji komunikacyjnej Sejmu min. Tyszką. Twierdzi on, że był to niewątpliwie zamach.

Według dalszych informacji udał się dziś prokurator sądu okręgowego w Warszawie p. Rudnicki w asystencji przedstawicieli policji kryminalnej na miejsce katastrofy do Rogowa. Należy zaznaczyć, że hipoteza pierwotna władz policyjnych i dzikich przybyłci do Ro-

gowa przepisała katastrofie zamach dywersyjny. Do takiej hipotezy upoważniło stwierdzenie, że jedna z szyn została pozbawiona wszystkich haków, którymi przytwierdzona była do podkładu. Opinia władz kolejowych była wczoraj odmienna.

Władze kolejowe nie były skłonne do upatrywania w katastrofie zamachu zbrodniczego.

Dzisiejszy wszakże wyjazd prokuratora zdaje się wskazywać, że powrócono do pierwotnej hipotezy i katastrofa jest jednak dziełem zbrodniarzy.

Hindenburg czy Marx?

Lwów, 24. kwietnia.

Nadchodzące wybory Prezydenta Rzeszy niemieckiej denerwująco oddziaływiają na całą Europę. Znacząco z głosów prasy przedewszystkiem francuskiej i angielskiej, chociaż z równym zainteresowaniem śledzi przebieg akcji wyborczej w Niemczech i prasa amerykańska. — Zainteresowane jest tak wielkie, niepokój tak widoczny, że zapewne nawet w samych Niemczech, pomimo gorączki wyborczej, nę z większym zainteresowaniem oczekiwany jest decydujący wynik.

Hindenburg, czy Marx? — pytanie denerwujące sfery polityczne całego niemal świata. Hindenburg, to niebezpieczeństwo nowych powikłań zbrojnych, to symbol powrotu do monarchicznego ustroju i propaganda jawna idei odwetowej. Marx — to pokojowa rozbudowa Niemiec i prawomyślne rozwiązanie wszystkich spornych kwestji w stosunku do Ententy.

Oto przewodnia myśl wszystkich bez mała artykułów prasy zagranicznej, oto wytyczne polityki zagranicznej bliższych lub dalszych sąsiadów Niemiec.

Alle metylko zagranica tak rozumują. I u nas jest cały zastęp ludzi, którzy boją się jak ognia wyboru Hindenburga, sądząc, że może to przynieść wiele szkody Polsce, a pokładają jakoweś mgliste nadzieje w owym „pokojowym” Marxie.

Otóż czas już wielki zorganizować się, że nie tylko dla nas, ale i dla całego świata jest rzeczą zupełnie obojętną, kto obejmie prezydenturę w Niemczech. Bowiem ani Hindenburg, ani Marx nie zmieniają nawet na jotę wyraźnie zarysowanej polityki Niemiec, ani też nie zachwieją woli całego narodu niemieckiego, dążącego systematycznie a uporczywie do odzyskania taką czy inną drogą nie tylko wszystkich tych ziem, które

Radjo-Stacja „Gazety Porannej“.

Lwów, 24 kwietnia.

Wobec konieczności rozwijania niemal z dnia na dzień służby informacyjnej każdego poważniejszego dziennika redakcja „Gazety Porannej” uważała za niezbędne zbudowanie w swoim lokalu

Radjo-Stacji odbiorczej, któraby łączyła nas z całą Europą i pozwalała otrzymywać natychmiast i bezpośrednio najświeższe wiadomości ze świata.

Niezważając na koszty i trudności, chcąc przedewszystkiem postawić „Gazetę Poranną” na poziomie wydawnictw codziennych zachodnio-europejskich, zbudowaliśmy wymienioną Radjo-Stację odbiorczą, która służyć będzie nie tylko do celów praktycznych, ale wkrótce stanie się miłą rozrywką naszych Czytelników i Przyjaciół.

Aparat naszej Radjo-Stacji należy do jednych z najsilniejszych i najprecyzyjniejszych i pozwala otrzymywać wiadomości i koncerty ze wszystkich, najodleglejszych zakątków świata.

jak złodziejowi łup skradziony odebrała dziejowa sprawiedliwość, ale i do zdobycia ponownie przodującego stanowiska w Europie.

Pamiętać bowiem należy, że aczkolwiek Hindenburg jest kandydatem bojowo nastrojonej partii nacjonalistyczno-monarchicznej, a Marx stoi na czele skonfederowanych sirońnictw republikańskich, to obydwie te grupy zwalczające się podczas wyborów, dziwnie zgodnie zezują w stronę naszych granic zachodnich i bez zastrzeżeń wierzą w konieczność odwetu.

Różnice polegają jedynie na sposobach i czasie wprowadzenia w czyn owych słodkich marzeń i republikańców marxowskich i nacjonalistów Hindenburga. Ci ostatni naturalnie chcieliby jaknajprędzej uderzyć zbrojną pięścią w mur Traktatu Wersalskiego, zaś spokojniejsi republikańcy uważają, że cel osiągnie się również, jeżeli wyjmować się będzie z ręcznej cegielki po cegielce z tego muru.

Dla nas więc obojętne jest, kto reprezentować będzie państwo niemieckie i która partja przeprowadzi swego kandydata. Tak, czy owak, zawsze pierwszy atak skierowany będzie na Polskę, co zresztą już się zaczęło od chwili zaproponowania przez Niemcy układu zabezpieczającego granicę... zachodnią, francuską. Byłoby może nawet lepiej, gdyby zwyciężył ów symboliczny straszak Europy, Hindenburg (co jest bardzo prawdopodobne), bo może wreszcie zrozumiałaby Europa, czem są dzisiaj Niemcy, a czem będą jutro. Choć, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, zwycięstwo Marxa również nie zmieni sytuacji, a przynajmniej u nas nie powinno ani na chwilę wywoływać jakowchś nadziei czy też zmniejszać czujność naszą na kresach zachodnich.

Na potwierdzenie powyższego nie od rzeczy będzie przytoczyć urywek z mowy programowej Marxa, wygłoszonej przed kilku dniami w Berlinie. Mówiąc o pakcie bezpieczeństwa i korzyściach kulturalnych i gospodarczych, wynikających ze zbliżenia się do Francji, p. Marx nie zapomniał wtracić następującego zdania: „...Ale właśnie dlatego, że dla sprawy pokoju skłonni jesteśmy do zawarcia układu zabezpieczającego, tembardziej możemy i musimy myśleć o nienaturalnym układzie granic na Wschodzie niemieckim (die unnatürlichen Grenzverhältnisse im deutschen Osten)“.

Oto w jaki sposób podważa się powoli a systematycznie owe cegielki w pozorcie niewzruszalnym murze Traktatu Wersalskiego.

Hindenburg zaś, który aczkolwiek unika w swych przemówieniach jakowchś niepokojących aluzji, uważa za rzecz zupełnie naturalną zjawie się na agitacyjną konferencję przedstawicieli prasy zagranicznej, wprost z przegądu bojowej organizacji niemieckiej, zw. „stahlhelmowców“, co mu zresztą nie przeszkodziło wygłosić na temże zebraniu następujące zdania: „Obowiązkiem naszym jest przestrzegać polityki pokoju. Tej polityce najbardziej szkodzi ustawiczne wskazywanie na to, jakoby moja o-

Rewolucja w Bułgarji -- jest faktem!

Król Borys istotnie czynił przygotowania do ucieczki.

Wiedeń 23 kwietnia. (Tel. G. P.) „Abend“ donosi z Paryża, że według wiadomości z tamtejszych kół politycznych powstanie w Bułgarji rzeczywiście istnieje. Król Borys czynił istotnie przygotowania do ucieczki. Powstanie ma więcej charakter chłopski niż komunistyczny.

Jugosławja zerwie stosunki z Bułgarją.

Rząd belgradzki zażądał wyjaśnień w sprawie mowy ministra, oskarżającej Jugosławję.

Praga, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Cz. B. P. donosi z Białogrodu: Wczoraj wieczorem odbyła się Rada ministrów, na której omawiano zajęcia w Bułgarji. Jak słychać z powodu podejrzeń rzuconych przez bułgarskiego ministra spraw wewnętrznych Russewa w Sobranju przeciw poselswu jugosłowiańskiemu w Sofji rząd jugosłowiański zażądał wyjaśnień a w razie gdyby one były niezadowolające zerwie stosunki dyplomatyczne z Bułgarją.

Byli minister i prefekt policji -- zamordowani.

Dwa nowe morderstwa w Bułgarji — Jeden z zabitych urządził przed laty zamach dynamitowy.

Sofja, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Przywódca partji chłopskiej Pratkan, który za czasów Samtunińskiego go był szefem policji w Sofji oraz był min. woju w gabinecie Stambulińskiego Murawiew zostali zamordowani. Swego czasu zarzącono Pratkanowi, że jako szef policji w Sofji z polecenia Stambulińskiego urządził zamach dynamitowy w teatrze Odeon w Sofji.

Painlevé i Briand jadą do Londynu aby podjąć rokowania o pakt bezpieczeństwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 23 kwietnia. (Z) Z Paryża donoszą: „Matin“ zamieszcza informacje, że Painlevé i Briand udają się w najbliższym czasie do Londynu aby tam podjąć z angielskim rządem układy w sprawie zawarcia paktu bezpieczeństwa. Rokowania mają mieć za projekt wyjścia propozycje niemieckie. „Matin“ donosi, że Briand nie jest gotów do wejścia z rządem niemieckim w rokowania bezpośrednie.

Briand wobec Niemiec idzie śladem Herriota.

Opróżnienie Zagłębia Ruhry do 15 sierpnia.

Berlin 23 kwietnia. (Tel. G. P.) „Die Zeit“ ogłasza pismo Dra Stremmanna, w którym tenże stwierdza, że według umowy londyńskiej nastąpi opróżnienie Zagł. Ruhry dnia 15 sierpnia b. r. Herriot jeszcze w ostatnich czasach swoich rządów zapewnił, że rząd francuski dotrzyma umowy, zawartej w Londynie. Briand uwiadomił rząd niemiecki, że zamierza kontynuować dotychczasową politykę francuską wobec Niemiec.

Dziś w piątek 24. b. m. KOPERNIK -- MARYSIEŃKA

ukaze się mistrz w rozrywaniu łańcuchów i gięciu sztab żelaznych zębami

23:0

KRÓL ŻELAZA S. BREITBART.

soba była symbolem akcji wojennej...“

A więc, czy Hindenburg, czy Marx, dla nas to zupełnie obojętne. Obojętne w każdym wypadku, bo

tak niedawno ślubowaliśmy, że do ostatniej kropli krwi bronie będziemy każdej piędzi ziemi naszej.

K.

CZICZERIN WYPIERA SIĘ!

Ale kto mu uwierzy?

Moskwa, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Unit, Press donosi: W rozmowie z korespondentem zaprzeczył Cziczerin zarzutowi, jakoby istniał związek z zamachem w Sofji a rządem sowieckim. Rząd rosyjski stoi zupełnie zdala od tego zamachu.

POSELSTWO BUŁGARSKIE ZAPRZECZA.

Warszawa, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Poselstwo bułg. w Warszawie upoważnione jest do najkategoryczniejszego zaprzeczenia wiadomości, jakoby władze bułgarskie, po zamachu w katedrze, występując przeciwko agrarjuszom i komunistom, dokonały masowych egzekucji. Poselstwo zaprzecza również informacji o rzekomym interenowaniu króla Borysa. Rząd jest wszędzie panem sytuacji.

JUGOSŁAWJA ZAJMIE BUŁGARJĘ?

Amerykańska kaczka dziennikarska Warszawa, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Na temat wydarzeń w Bułgarji krąży mnóstwo pogłosek, które usiłują przedstawić obecne przesilenie w tendencyjnym oświetleniu. Jedną z tych pogłosek podajemy za „Chicago Tribune“, które donosi jakoby w Bułgarji wybuchła rewolucja, zaś Jugosławja zbiera siły nad granicą bułgarską, aby zająć Bułgarję w razie udania się rewolucji. Również spodziewać się należy zbrojnej interwencji Rosji, która zgromadziła w Odessie znaczne siły wojskowe.

SENSACYJNY ZGON MINISTRA.

Hoeffle został otruty?

Berlin, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Sekcja zwłok b. ministra poczt Hoefflega wykazała, że śmierć nastąpiła nie wskutek zamachu samobójczego. Podobno Hoeffle został otruty.

ZADOWOLENIE W PARYŻU Z UGODY POLSKO-CZESKIEJ.

Warszawa, 23 kwietnia. (Z) Z Paryża donoszą: W francuskich kółach politycznych wita się z uznaniem podpisaniem układu polsko-czeskiego w Warszawie i wyrażają przekonanie, że wobec trudności w rokowaniach o pakt bezpieczeństwa między sojusznikami Niemcami, rokowania polsko-czeskie są pożądane.

NOMINACJA NOLLETA.

Paryż, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) B. minister woju Nollet został mianowany członkiem rady wojennej.

WYRÓŻNIONY KARACHAN.

Pekin, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Korpus dyplomatyczny postanowił wezwać ambasadora sowieckiego Karachana do objęcia funkcji doyen'a korpusu dyplomatycznego.

Minister Benesz opuścił Warszawę po podpisaniu układów polsko-czeskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 kwietnia. (Z) W dniu dzisiejszym o godz. 10.45 odbyło się w Prezydium Rady Ministrów uroczyste podpisanie wszystkich trzech umów polsko-czechosłowackich. Uczestniczyli w tym z min. Skrzyńskiego i Beneszem, posłem Lasockim, min. Kedroniem, min. Thugettem i całym sztabem wyższych urzędników.

Umowa została sporządzona pismem maszynowym na czerpanym papierze pergaminowym w dwóch egzemplarzach. Umowa handlowa i arbitrażowa redagowane są w języku francuskim, likwidacyjna zaś w języku polskim i czeskim. U dołu na wstążkach o barwach państw zawierających układy odcisnięto pieczęcie państwowe o az osobiste obydwoh ministrów spraw zagranicznych. Aneksy do umowy handlowej dotyczące sprawy tranzytów kolejowych i t. p. redagowane są po polsku i czesku.

Zawieszono wyodrębnienie kolei.

Warszawa, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu sejm. komisji komunikacyjnej szereg posłów wystosował do min. kolei Tyszki interpelację co do drugiej katastrofy pod Rogowem. Minister wyjaśnił, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w tym wypadku ma się do czynienia ze złą wolą, ze zamachem. Poseł Kapeliński stawiał szereg zarzutów pod adresem wiceministra kolei Eberhardta i zapytywał jaki jest zakres działania tego ostatniego. Min. Tyszka udzielił odpowiedzi na nast. posiedzeniu.

Komisja przyjęła dalej postanowienie zawieszające moc rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wyodrębnienia kolei, a nadto uchwaliła rezolucję, na podstawie której Sejm ma wylonić specjalną komisję celem opracowania nowego rozporządzenia w tej sprawie.

ZADOWOLENIE PRASY FRANC.

Paryż, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Z okazji wizyty Benesza w Warszawie i podpisania traktatu arbitrażowego, prasa francuska ogłasza szereg artykułów, podkreślając wielkie znaczenie zbliżenia między obu krajami, w którym opinia francuska wodzi jedną z trwałych podstaw organizacji pokojowej w Europie.

INAUGURACYJNA MOWA HERRIOTA.

Paryż, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Herriot obejmując godność przewodniczącego Izby deputowanych wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, iż iedzie się kierować zawsze bezstronnością, ale równocześnie będzie wierny swoim przekonaniom demokratycznym i pokojowym, co, jak ma nadzieję, pozwoli zaradzić wszelkiemu złu, które zrodziło się dla niewinnej Francji na skutek katastrofy wojennej.

Po zakończeniu uroczystego podpisania umów udał się min. Benesz w tow. min. Skrzyńskiego oraz całego sztabu obecnych przy podpisaniu umów urzędników na dworzec, skąd odjechał o g. 11.40 do Pragi.

W razie wojny z ościennem państwem Czesi przepuszczają do Polski transporty broni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 23 kwietnia. (Z) Podpisana w dniu dzisiejszym umowa handlowa polsko-czeska daje Polsce znaczne korzyści nie tylko pod względem tranzytu naszego węgla dla krajów Europy południowej ale też reguluje raz na zawsze sprawę tranzytu jako takiego z Polski i do Polski przez terytorjum Czechosłowacji, nie wyłączając wypadku, gdyby między Polską a innymi państwami nastąpiły stosunki wojenne.

Prawa Polaków na Śląsku zagwarantowane wzajemnie za ustępstwa wobec Czechów wołyńskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 23 kwietnia. (Z) Umowa likwidacyjna zapewniła ludności polskiej wszelkie prawa mniejszości narodowej. Rząd czeski w osobie min. Benesza poszedł na wszystkie w tej dziedzinie ustępstwa uzyskawszy od rządu polskiego zapewnienie, że w stosunku do kolonistów czeskich na Wołyniu Rząd nasz zastosuje wszelkie najlojalniejsze ułatwienia.

Moskwa zagniewana na Czechosłowację z powodu wizyty min. Benesza w Polsce.

Odwołanie misji handlowej z Pragi.

Wiedeń 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Pragi iż tamtejsza misja handlowa sowiecka ma zostać odwołana przez rząd swój z powodu nieprzychylnego stanowiska rządu sowiektów z powodu wizyty min. Benesza w Warszawie. Szef misji miał już opuścić Pragę.

Nastąpi rekonstrukcja rządu Grabskiego.

Termin jednak nie jest jeszcze ustalony.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 kwietnia. (Z) Sprawa częściowej rekonstrukcji gabinetu jest obecnie aktualną, chociaż nie można ustalić daty dokonania tej rekonstrukcji. W kłach rządowych istnieje tendencja aby niedopuścić do ustąpienia Min. Koczyńskiego i załatwić to w sposób przewidziany z góry. Również sprawa ustąpienia Min. Kedronia jest przewdziana ale jeszcze nie ustalona.

Dolary obalą Hindenburga.

Banki amer. grożą Niemcom wstrzymaniem kredytów.

Londyn, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Nowojorski sprawozdawca „Westminster Gazette” potwierdza doniesienie, że związek banków amerykańskich zatelegrafował do Stresemanna, iż wszystkie kredyty dla Niemiec będą cofnięte, jeżeli Hindenburg będzie wybrany prezydentem Rzeszy.

Szpiedzy sowieccy stanień przed sądem warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 kwietnia. (Z) W sądzie okręgowym warszawskim rozpoczął się dziś proces przeciwko szeregowi osób oskarżonych o uprawianie szpiegowstwa na rzecz Rosji sowieckiej. Akt oskarżenia zarzuca im sprzedawanie członkom poselstwa sowieckiego dokumentów tajnych k adzonych z polskich urzędów. Proces ten jest przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Senat przyjął ustawę o konkordacie.

Warszawa, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Izba przysąpiła do rozprawy nad konkordatem.

Sen. Woźnicki (Wyzw.) ma wątpliwości natury konstytucyjnej co do dopuszczalności obrad nad konkordatem, gdyż ustawa odnośna nie podaje środków pokrycia zwiększonych wydatków, a nadto art. 114. konstytucji mówi o ratyfikacji układu przez Sejm a o Senacie niema mowy. Wreszcie mówca oświadcza imieniem stronnictwa, iż uważa ten konkordat za akt niekonstytucyjny i będzie głosował przeciw niemu.

Sen. Kocpiński (PPS) podnosi, że przymus nauki religji w szkole i związane z tem wymagane praktyki religijne są punktem centrowym, dla którego PPS głosować będzie przeciwko konkordatowi. Na wypadek zaś odrzucenia tego wniosku stawia rezolucję interpretacyjną.

Sen. Koskowski (ZLN) oświadcza, że żadnych walk religijnych cywilizacja nowoczesna nie pragnie i nadawanie wolności kościołowi katol. jest tendencją nowego świata. Sen. Thułie (CHD) wyraża życzenie, aby rząd rozpoczął rychło rokowania ze Stołicą Apost. co do jura stolae, zniesienia patronatu, zrównania kalendarza cerkwi grecko-katolickiej z gregoriańskim i zniesienia wielu uroczystości ruskich, oświadcza, że klub CHD głosować będzie za ratyfikacją.

Ustawę o konkordacie przyjęto, jak również szereg rezolucji. Przewodniczący wicem. Stychel, wyraził pragnienie, aby zasady ustalone przez konkordat przyczyniły się do zgodnego współżycia Kościoła z Państwem.

Następne posiedzenie 29 bm.

PRZEDŁUŻONA SESJA SOBRANIA.

Sołja, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Sesja Sobrania została przedłużona do czerwca, po uchwaleniu budżetu nastąpi w obradach przerwa, aby deputowani mogli przedstawić swoim wyborcom pięcioletni plan „Jednolitego frontu”, który został udaremniony. Zgromadzenie narodowe w Angorze przesłało Sobranju w związku z ostatnimi wydarzeniami depeszę z wyrazami współczucia.

ARESZTOWANIA STUDENTÓW BULG. W BERLINIE.

Berlin, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) W ub. sobotę aresztowano w dzielnicy Charlottenburskiej 36 studentów bułgarskich, członków klubu komunistycznego. Klub ten powstał przed paroma miesiącami, a członkowie jego znajdowali się w kontakcie z komunistami bułgarskimi i niemieckimi.

ZASTRZELENIE TERORYSTY.

Sołja, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Członek, jeden z głównych współpracowników Mankowa w akcji terrorystycznej został wykryty przez policję. Na wezwanie policji do poddania, odpowiedział kategorię odmową, wskutek czego został wśród walki zastrzelony.

BIAŁORUSCY KOMUNISCI WYKŁĘCI PRZEZ MOSKWĘ.

Warszawa, 23 kwietnia. (Z) Z Mińska donoszą: Ogłoszono tutaj odezwy kominternu, który potępia działalność partji komunistycznej zachodniej Białorusi, która okazuje tendencje separatystyczne i występuje przeciwko partji komunistycznej polskiej i sowieckiej.

Przegląd prasy.

Lwów, 24. kwietnia.

Wśród wielu artykułów prasy stołecznej traktujących o niezmiernie aktualnej sprawie wyborów prezydenta Rzeszy niemieckiej, na pierwsze miejsce wysuwa się rewelacyjny wprost artykuł „Kurjera Porannego“, demaskujący postać popularnego feldmarszałka Hindenburga. Otóż, jak wynika z treści owego artykułu, zaczerpniętej z informacji „Vossische Zeitung“ „General Feldmarschall von Hindenburg“, właściwie nie jest Hindenburgiem, ponieważ nazywa się wyraznie „Paul von Benckendorff“. Skąd zaś wzięło się słynne w Niemczech nazwisko von Hindenburg, wyjaśnia w sposób następujący:

„Człowiek, który się Hindenburgem zowie, nie jest Hindenburgiem. I potrzeba było aż dopiero kampanii wyborczej, aby prasa niemiecka ujawniła, że wodzem niemieckim w wielkiej wojnie był nie tylko współmiejnisk, ale i krewny jednego z najwybitniejszych i najpotężniejszych w okresie przedwojennym ambasadorów rosyjskiego cara, ambasadora przy dworze angielskim, osadzanego już w dotychczasowych rewelacjach historycznych o dostarczenie Niemcom tajemnic dyplomatycznych Anglii i Francji.

Familja v. Benckendorff otrzymała w 1789 r. od Fryderyka Wilhelma II-go pozwolenie dodania sobie nazwiska wyмарłego rodu von Hindenburgów. Nie używał tego nazwiska nigdy żaden z członków familji. Kiedy we wrześniu 1914 rozpoczęła się snuć legenda około „oswobodziciela Prus Wschodnich“, lud nie wiedział co począć z nieskładnym nazwiskiem „von Benckendorff und von Hindenburg“. Druga część składu nazwiska wywalczyła sobie pierwszeństwo i stała się etykietą legendy“

„Kurier Polski“ pisząc o nowem ukształtowaniu się stosunków polsko-czechosłowackich, podkreśla, że w tożsamościach wnoszonych przez p. Benesza i Skrzyńskiego „zaznaczona została ożywiście doniosłość tego nowego wzajemnego stosunku dla każdego z obu państw zainteresowanych. Dla Polski oznacza on jakby umocnienie jej granic na znacznej przestrzeni, dla Czechosłowacji rozszerzenie promienia ekspansji przemysłowej na Wschód. Obok tego jednak zarówno w przemówieniu p. Benesza, jak p. Skrzyńskiego brzmią inne jeszcze głębsze tony. Obaj ministrowie czują i mówią że znaczenie polsko-czechosłowackiego porozumienia sięga poza granice obu państw, jest wypadkiem europejskim. W formie, w jaką myśl tę ujął polski minister spraw zagranicznych, zawarty jest zarazem najściślej pokojowy charakter zjazdu obecnego.“

„Rzeczpospolita“ wyjaśnia, skąd właściwie wziął się bolszewizm w Bułgarii, kraju o 90 proc. spokojnej ludności wiejskiej. Przypominają rządy b. króla Ferdynanda, które opierały się wyłącznie na pozostałej części ludności, złożonej z kupców i finansistów, podkreśla, że upadek Ferdynanda zdyskredytował zupełnie sfery mieszczańskie i dał broń w ręce Stambolijskiemu, który też zrewolucjonizował masy chłopskie. Wreszcie jednak wywołane sztucznie nie mogło trwać zbyt długo:

„Stambolijski odczuwał, że nie może utrzymywać ludu wiejskiego w stałym podnieceniu i że z powrotem chłop do normalnej pracy zmaleje też sprężystość i gotowość do czynu jego organizacji. Połączył się dlatego z komunistami, nie liczącymi wprowadzić, ale skoncentrowanymi w miastach i zawsze gotowymi do czynu. Sojusz z komunistami bułgarskimi zapewnił Stambolijskiemu polityczne i finansowe wsparcie ze strony sowie-
tów“.

„Przegląd Wieczorny“ w artykule „Cytry i wakacje“ omawia w związku z utrudnieniami wyjazdu zagranicę naszo warunki zdrojowe i letniskowe, podkreślając, że zaczyna się ujawniać coraz większe zrozumienie wśród zarządców naszych zdrojowisk, które nareszcie zrozumiały iż nieszczęśliwy kuracjusz nie koniecznie musi być obdzierany doszczętnie ze skóry i wypłaszany w ten sposób do zdrojowisk zagranicznych:

Sowiety zaniepokojone zbliżeniem polsko-czesko-słowackim.

Boją się wzmocnienia Polski, ale tranzyt, rzecz lakomą.

(Telefoniemat wł. „Gazety Por.“).

Pogranicze sow., 23. kwietnia.

Z Moskwy donoszą: Prasa sowiecka obszernie a gorączkowo omawia polityczne znaczenie wizyty ministra Benesza w Warszawie. Przywiązując do zapowiedzianego w następstwie tej wizyty zbliżenia polsko-czechosłowackiego doniosłe znaczenie międzynarodowe, prasa moskiewska zarazem usiłuje ocenić zbliżenie to jako akt nieprzychylny, a nawet wrogi wobec Sowietów. Polska — zdaniem tej prasy — dąży do wciągnięcia Czechosłowacji w skład bloku, ostrzem swem zwróconego przeciw Rosji sowieckiej. Następnie zaś za pośrednictwem Czechosłowacji, Polska myśli o pozyskaniu dla swych planów również i innych państw, wchodzących w skład Małej Ententy. Charakterystyczne, że prasa sowiecka czyni przytem zarzuty Czechosłowacji, która idzie „na lep“ Polski, gdyż „w rzeczywistości interesy tych dwu krajów są rozbieżne, a w wielu doniosłych kwe-

stjach idą nawet wprost w kierunkach wręcz odmiennych“(?).

Sowiety jednak niezaprzeczają, że pod względem gospodarczym za wierane obecnie w Warszawie układy polsko-czeskie mogą i im, Sowietom, przynieść nie małe korzyści. Chodzi o umowę tranzytową, na mocy której Czechosłowacja uzyskuje wolny tranzyt dla eksportu i importu do i z Rosji. O ile Polska — zaznacza prasa — pójdzie w tym kierunku dalej i nie zechce, korzystając ze swego położenia geograficznego, wytworzyć przeszkód dla rozwoju ekonomicznych sił sowieckich (aluzja do zezwolenia tranzytu niemieckiego przez Polskę), to może to stanowić jako pierwszy a poważny krok do ustalenia oraz utrwalenia dobrych sąsiedzkich stosunków między obu krajami (tj. Polską a Sowietami) na podstawie wzajemnego porozumienia się co do wszystkich spornych kwestji.

Sowiety pławią się znowu we krwi.

Krwawy teror wzrasta. — Masowe rozstrzelania.

(Telefoniemat wł. „Gazety Por.“).

Pogranicze sow., 23. kwietnia.

Akcja sowiecka w ostatnich dniach znowu wykazuje nadzwyczajne wzmocnienie krwawego teroru na całym obszarze związku sowieckiego. Oto w Tiumeniu rozstrzelano — na mocy wyroku trybunału rewolucyjnego — dwu braci Wiśniakowych, oraz niejakiego Buszmełewa, oskarżonych o organizację szajki powstańczej.

W Troicku skazano na śmierć dwóch hersztów szajki bandyckiej — Timofejowa i Lazarewa. Szajka ta — jak zostało stwierdzone w toku rozprawy — przez dłuższy czas grasowała bezkarnie po rozległych przestrzeniach Syberji, dokonawszy ponad 200 morderstw, oraz nieskończonej ilości napadów. Prócz hersztów skazano 10 uczestników tej bandy na długoletnie więzienie.

W Taszkencie skazano na rozstrzelanie naczelnika milicji powia-

stowej Chamidowa, oraz jego pomocnika; obu oskarżono o nadużycia i gwałty służbowe. W Jekaterynosławie rozstrzelano „bandytów“ Kowalenkę i Krasluka, oskarżonych o systematyczne mordowanie komunistów.

W Balcie osadzono na śmierć „aeroplancyka“ (szmuglarza) Bajdera, pod zarzutem przetransportowania uchodźców do Rumunii.

W Odessie rozstrzelano wybitnego działacza sowieckiego Boleskę, który, kierując akcją komunistyczną na pograniczu rumuńskim, równocześnie — wedle twierdzenia władzy sowieckiej — uprawiał szpiegostwo na rzecz Rumunii.

W Tyllisie rozstrzelano grupę znanych Gruzinów itd.

Nie mniej olbrzymia ilość wyroków śmierci ogłoszona w ostatnich dniach w sprawach „politycznych“ — o kontr-rewolucję, o „szpiegostwo ekonomiczne“.



Koszule, Kapelusze,
Obuwie, Krawaty
w olbrzymim wyborze
po cenach niskich poleca

dla Pań i Panów AMERICAN HOUSE Lwów, Kopernika 5.

„Stosunki w naszych zdrojowiskach uległy zmianie zasadniczej. Na początku tego roku odbył się we Lwowie zjazd balneologów. Uczestniczyli w nim i właściciele zdrojowisk, którzy według sprawozdania „zapowiedzieli, że ustano-

wia na nadchodzący sezon ceny niższe, niższe od zagranicznych, chociażby ze strata, aby tylko utrzymać klientelę, aby nie odzysczając ogółu od leczenia się w kraju.“

Paryski „Matin“

nie odróżnia jeszcze Polski od Rosji.

Lwów, 24. kwietnia.

Jak niezmierną jest ignorancja Francuzów w sprawach polskich i to nie tylko szarego tłumu, ale nawet redaktorów największych dzienników, może posłużyć za przykład następujący fakt: W jednym z ostatnich numerów przyjaźnie usposobionego dla Polski paryskiego „Matin'a“, a mianowicie w nr. 13205 z d. 19. bm. zamieszczony jest artykuł o nowo odkrytej komecie Orkisz, która wedle „Matin'a“ odkryta została „w Rosji i przez uczzonego Rosjanina“. Naturalnie redaktor-ignorant nie ośmielił się jednocześnie podnieść świetnego rozwoju nauki rosyjskiej.

Cała ta sprawa byłaby śmieszna jedynie, gdyby nie wskazywała, że pewne sfery francuskie pomimo najlepszych chęci nie są w stanie rozróżnić jeszcze Polski od Rosji nawet w sferach naukowych i dziennikarskich. Strasznie to jakoś kulawo pracuje nasza propaganda prasowa zagranicą.

Balfour wstąpi do rządu Baldwina.

London, 23. kwietnia. (Tel. G. P.) Baldwin zaprosił Lorda Balfoura, aby wstąpił do gabinetu jako kanclerz. Lord Salisbury, który dotychczas piastował to stanowisko, wymieniany jest jako następca Curzona na stanowisko Lorda prezydenta tajnej Rady.

Auto za 13 dolarów.

Lwów, 24. kwietnia.

(+) D. nieślimy onegaj, że Ford od izwi cenę swych aut na 120 dol. Cyfra ta była myląca, ma ona brzmieć 12 dol. 6) ct. Tak więc za nie małe 13 dol. będzie mógł Amerykanin kupić auto, o ile nb. wiadomość ta nie pochodzi z primapriliiowych numerów pism am r., które teraz dopiero nadeszły do Europy...

NADESLANE.

PROTOKÓŁ JEDNOSTRONNY

spisany w sprawie honorowej przez zastępców p. Fryderyka Lorbera, cand. med. ppot. rez. W. P. przeciwko p. Henrykowi Schmalowi, urz. bura assek. „Patria“ kpt. rez. W. P. we Lwowie na posiedzeniu odbytem w dniu 5. kwietnia 1925 r. o godz. 12-tej. Jako zastępcy honorowi p. Fryderyka Lorbera jako obrabowanego przez p. Henryka Schmalę, urzędnika bura assek. „Patria“ kpt. rez. W. P. jako obrażającego stwierdzają, iż p. Fryderyk Lorber zwrócił się do nas z prośbą o załatwienie Jego sprawy w drodze honorowej. Ponieważ jednak p. Henryk Schmal wyzwaniu zażość nie uczynił, swoich zastępców nie zamianował, uważamy, iż w myśl obranego przez nas Polskiego kodeksu honorowego Władysława Bozewicza powyższa sprawa została dla p. Fryderyka Lorbera załatwioną honorowo.

Zastępcy honorowi:

Władysław Tokarz, por. 6 B. Sam. otkom. na studja, Lwów, ul. Wągliwiczka 3 II. p.

Henryk Marjan Salzman, absolwent med., ppot. rez. W. P. Lwów, ulica Królewska 7/29. 2367

Z dnia.

CO KTO LUBI...

Lwów, 24. kwietnia.

Uregulowanie ulicy Akademickiej wywołało na Radzie miejskiej niezwykle ożywioną dyskusję. Referent i niektórzy mówcy byli zdania, że nam we Lwowie niczego tak bardzo nie jest potrzebna, jak rozszerzenie naszej Akademickiej linii A-B, udostępnienia cyrkulacji wszelkiego rodzaju brukotfukom i brukotfuczkom. W planie uporządkowania Lwowa, uczynienia zeń miasta europejskiego, pierwszej wagi rzeczą jest dostawienie najmniej na metr chodnika, rozszerzenie jezdni dla automobilów i zmiana Bogu ducha winnych zielonych plantacji na jakąś włoską zadrzewioną aleję...

Inni natomiast, z dyr. Aleksandrowiczówną na czele, są zdania, że raczej należałoby zostawić ulicę Akademicką jej losowi lwowskiego tokowiska, a zając się osuszeniem mokradeł, które na ulicach nieraz nawet niebardzo oddalonych od centrum miasta, są przedziwną ostoją dla kultury... wprawdzie nie w znaczeniu europejskiego postępu dóbr duchowych — ale dla kultury wszelkiego rodzaju bakterji i mikrobow chorobotwórczych...

Dwa czozy stanęły wobec siebie w wojennym szyku...

Już już miały się zderzyć dwie wrogie potęgi... dwa odmienne światopoglądy...

Rozbroił je prezydent Neuman, odraczając posiedzenie...

A więc do przyszłego tygodnia...

Przez ten czas ma publiczność sposobność do zaciągnięcia się pod sztandary jednej lub drugiej armji.

J. P.

Rok mennicy państwowej.

Warszawa, w kwietniu.

9 b. m. upłynął rok od chwili przystąpienia mennicy państwowej do bicia monety. — W ciągu tego roku mennica polska wybiła 84 miliony sztuk monet 1, 2 i 5-groszowych, oraz przyjęła 397 milionów sztuk monet niklowych i srebrnych, wybitych w mennicach zagranicznych, 9 b. m. przystąpiła do bicia srebrnych 5 złotych. — Pewna ilość tych monet puszczona zostanie w obieg już 3 maja. — Dalej mennica dostarczyła depart. kultury i sztuki 5 tysięcy medali srebrnych, które mają być rozdawane 3 maja.



W Katmandoo (niezawisłe państwo Nepal) odbywają się procesje ku czci „małego boga” Matsyendre Nath, oznaczające się niezwykłą malowniczością. Rycina nasza przedstawia scenę, gdy taka procesja ułknęła w zbyt wąskim przejściu wśród skał i toruje sobie drogę.

Co mówi Nemo:

Paszport zagraniczny.

Idąc ulicą pod wiosennem niebem,
Bo mi po pracy dobrze robi spacer,
Nagle spotkałem się z jakimś pogrzebem.
Kto umarł? pytam. A to pan Kalacer.

Kto? pan Kalacer? Ta wieść aż mną rzuca.
Co mu się stało? — tak młody, mój Boże!
Osatnio zapadł biedaczek na płuca
I polecono mu wyjazd nad morze.

Czy los go zatem głupotą pokarał,
Że Włoch nie zwiedził, gdzie już wiosna świta?
On się o paszport zagraniczny starał,
Lecz nim go do tał wyciągnął kopyta.

Tylko parę dni w KINIE „LEW“

Tragedja z życia żydów w 7 aktach przez ALFREDA FEKEDZ p. t.:

„KADYSZ” MODLITWA za UMARŁYCH.

Akcja odbywa się w małym miasteczku węgierskiem.

2358

Feljeton „Gaz. Por.” z d. 25. 4. 1925.

ANDRE COUVREUX.

25

Inwazja Makrobów.

Skierowaliśmy się tedy żywo w tę stronę. Lecz już u mostu Jena powstrzymał nas pełniący tamże straż batalion piechoty. Oddziały doskonale zdyscyplinowane otoczyły kordonem Pole Marsowe, utrzymując porządek wśród ogólnego popłochu i rozprężenia. Napróżno staraliśmy się uzyskać pozwolenie przedostania się przez kordon. Odpowiedziano nam, że wieża desygnowana została przez Radę ministrów na pomi szenie opracowywanego planu obrony sztabu, który też zainstalował tam już swoje biuro.

— To już korona wszystkiego! — wybuchnął p. Vernet wzruszając ramionami.

— Chodźmy zatem do Metro — przerwałem. — Może jednak pod

i mią bezpiecznej nam będzie, niż na powierzchni, naturalnie pod warunkiem ni zbliżania się do otworów galerji...

Plan mój uzyskał aprobatę, ruszyliśmy tedy ku stacji Marboeuf. Tam jednak znkanie nasze i oburzenie doszły do najwyższego stopnia na widok, że kolejka, zarówno jak wieża Effla obsadzona była wojskiem, które broniło dostępu. Wtedy to zrozpaczeni, zdani na caszą tułaczkę, przewidując nieuchronną zagładę i koniec wszystkiego, a jednak wiedzeni instynktem gromadnym, potrzebą zrzeszenia się w tej ni doli, bliźniej solidarności — poczyliśmy przez Pola Elizejskie schodzić ku Pacowi Zgody. Wspaniała aleja zdawała się mniej opustoszała.

Przy zapadającym już zmroku zauważyliśmy ruch niejaki. Wchodzono tam i z powrotem przez otwarte bramy: tro oary zalegały czekające wózki i platformy — gdzieś ostra podniosła się sprzeczka. Życie to w odniesieniu do pust-

ki i samotności, panujących dokoła mego domu, rozgrzało nas zrazu. Ulga nam była egoistyczna, ale nie pozbawiona pewnej pociechy wiadomości, że i ci ludzie tą samą co my, zgnębieni są niedolą. Za pierwszym jednak zbliżeniem się do nich, nastrój na z rozwiął się bezpowrotnie. Osobniki te — to nie uchodźcy, szukający schronu przed grożącą nam wszystkim katastrofą, ale poprostu rabusie, żerujący na kłęsce ogólnej! Pewni bezkarności w mieście ogołoconem z policji i nieprzytomnem z lęku, łupili z opuszczonych domów, co tylko unieść się dało. W oczach naszych zabierali p zedziwnej piękności dzieła sztuki, całe wozy kejnótów, słosy beczennych dywanów, arrasów i gobelinów, ładując to wszystko na wozy zaprzężone w chabety o zapadłych bokach. Bezcenne, łotrowskie gęby tych drabów, zięjących z dala alkoholem, zachłanne ich spojrzenia, dzika, niezrozumiała wprost w owych grozy pełnych chwilach radość z tych bo-

Kurs nadzorców targowych.

Lwów, 24. kwietnia.

Prezydium Magistratu przystępuje do urządzenia bezpłatnego kursu dla nadzorców targowych. Kurs odbywać się będzie w biurach Fizyka u miejskiego (pl. Dąbrowskiego) w godzinach wieczornych. Program kursu obejmuje: 1. hi jenę przechowywania i sprzedaży środków spożywczych, 2 naukę o poborze próbek towarów akwestjonowanych, 3. towaroznawstwo. Podania o przyjęcie na kurs z podaniem dokładnego miejsca zamieszkania wnosić należy bezzwłocznie do Biura prezydjalnego Magistratu. Kandydaci winni wykazać się świadectwem ukończenia conajmniej szkoły powszechnej, świadectwem zdrowia oraz nieprzekroczonym 40 rokiem życia. Termin rozpoczęcia kursu ustalony zostanie po zgłoszeniu się odpowiedniej liczby kandydatów. Uczesnicy kursu mogą po ukończeniu kursu z dodatnim wynikiem ubiegać się o posady nadzorców targowych przy Magistracie m. Lwowa i wnieść o nadanie tych posad osobne podanie do Biura prezydjalnego Magistratu, samo jednak ukończenie kursu nie nadaje żadnych praw do przyjęcia do służby miejskiej!

Zamążpójście pracowniczek kolejowych a stosunek służbowy.

(Telefonemat wł. „Gazety Por.”)

Warszawa, 23 kwietnia.

Ministerstwo kolei wydało zarządzenie, wedle którego z pracowniczkami kolejowymi, tak etatowymi, jak i z nieetatowymi, w razie ich wyjścia zamąż ma nastąpić bezzwłoczne rozwiązanie stosunku służbowego na warunkach dobrowolnego wystąpienia ze służby. Pracowniczkom zwolnionym ze służby z powodu zamążpójścia po dniu 1 maja 1923 roku nie przysługuje prawo do uzyskania odprawy.

Popierajmy cele Towarz. Szkoły Ludowej.

Horoskopy targowe.

II.

Lwów, 24. kwietnia.

W pierwszej części niniejszego artykułu wskazaliśmy na doniosłe znaczenie Targów Wschodnich dla naszego handlu zagranicznego w dziedzinie przywozu do Polski z zagranicy, na który działają ożywczo, otwierając dla obcych towarów szerokie pole zbytu na rynku polskim.

W związku z deficytem bilansu handlowego opinia ogólnie przeciwna jest importowi, ale pamiętajmy, że tylko na zdrowej konkurencji może się rozwinąć przemysł krajowy, że tylko przez wolny import ceny na całym świecie wyrównują się i że tylko przez import, jak to zresztą uznaje Rząd, stosując ulgi celne, można zwalczać drożyznę w kraju.

W tych warunkach przywóz musi być uważany za pożądany. W tym kierunku Targi Wschodnie zaadaptowały się. Pozostaje jednak druga drażliwa kwestja naszego eksportu, która ściśle łączy się z problemem „wschodniości” Targów lwowskich. Zanim wglądnijemy w fakta, spróbujmy rozumować.

Przyjmijmy, że z ogólnej liczby wystawców krajowych część obsyła targi jedynie celem penetracji międzydzielnicowej, to jednak trudno przypuścić, by był to ich jedyny cel, bo w ciągu kilku lat proces unifikacji dzielnic posunął się znacznie naprzód.

Jeżeli zatem rok rocznie z góra 1000 firm krajowych (1188—1923, 1130—1924) zjawia się na targach, a z góra 600 było już na 4 targach, a 720 na trzech, to musi istnieć po temu przyczyna głębsza. Ilość i wysokość transakcyj pozostaje zawsze tajemnicą notesów kupca i sprzedającego. Miernik zatem cyfr nie może być zastosowany. Ale z ilości sprzedanych kart i zamówionych na targi mieszkań można stwierdzić duży napływ interesantów i to nie skądinąd, jak właśnie ze Wschodu. Nie ze Wschodu rosyjskiego, bo tam istnieje monopol rządowy handlu zagranicznego, ale z Rumunii, Turcji, Bułgarii. I tu kolej na fakta. Handlowe instytucje konstantynopolitańskie samorzutnie zgłosiły się do Zarządu Targów z propozycją propagandy. Z ich pomocą wydano osobne plakaty i broszury w języku tureckim i dziś już ogłuszono przyjazd oficjalnej wycieczki tureckiej. Poważne placówki handlowe w Kairze, które bezcelowo by było wyliczać tu imiennie, dopominają się o materiał informacyjny o targach lwowskich. Grecja, nieznana na naszych dzisiejszych rynkach, okazuje również samorzutnie zainteresowanie Lwowem.

Nie szkodzi, że listy przychodzą adresowane Lwów - Czechy, bo świadczy to tylko o tem, że tam gdzie Polska jest czemś obcym i nieznanym, Lwów dzięki swym Targom stał się głośny na południowym Wschodzie.

Z uznaniem przychodzi zatem stwierdzić, że zarówno rolę regulatora importu, jakoteż pioniera eksportu Targi Wschodnie w zupełności sobie przyswoiły i zastosowały. Sądząc po dotychczasowych rezultatach, rozwój ich jest więcej niż

Warszawa szuka sobie królowej.

W przeddzień 3. Maja, który będzie dniem radości i wesela, nastąpi koronacja królowej.

Warszawa, 23. kwietnia.

(.). Tegoroczny obchód 3-go Maja, z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, będzie miał zupełnie odmienny charakter od dotychczasowych uroczystości, związanych z tym dniem.

W wolnej Polsce nie potrzeba już rocznie narodowych obchodów z kapłańską namaszczoną powagą, wygłaszać solennych mów, urządzać nudnych akademii.

Cieszyć się i weselić należy w rocznice narodowe, zwłaszcza tak jasne i promienne, jak dzień 3-go Maja.

I za przykładem Francji, tej mistrzyni w radości życia, w tym roku w dniu 3-go maja nastąpi w Warszawie wybór... królowej. Tak jak republikański Paryż, tak i republikańska Warszawa będzie miała swoją królową urody, cnoty i pracowitości.

Bo też trzy warunki są potrzebne do zdobycia królewskiego berła.

Królowa wyjdzie z rzesz pracujących. Szuka jej obecnie stolica po pracowniach i za kantorem sklepów przy maszynie do pisania i w pralni wielkiego stylu...

Do redakcji jednego z pism warszawskich mają być w terminie do 1-go maja nadsyłane kartki wyborcze, na których ma być wypisane nazwisko kandydatki.

Ta, na którą wybór padnie, zostanie ukoronowana na Ratuszu w dniu 3-go Maja, a prezydent Warszawy w otoczeniu reprezentacji miejskiej wręczy jej insygnia królewskie. Późem odbędzie się uroczysty pochód królewskiego orszaku przez ulice Warszawy. — Piękna to zaiste i pełna uroku innowacja.

Tragiczne dzieje ławowiernego poczciwego wieśniaka.

Własna żona wraz ze swym o cem i rodziną ograbili biedaka doszczętnie i uciekli w niewiadomym kierunku — Poszkodowany przeznacza 500 zł. nagrody za wskazanie miejsca pobytu nieuczciwej żony.

Lwów, 24. kwietnia.

Do historii niemoralnego wyzysku i żądzy z bogactwami się cudzą krzywda, jakie tak rozwielały się w czasach powojennych, może stanowić jaskrawy przyczynek sprawa **Atanazego Dmytruka**. Nieszczęśliwy ten człowiek zjawił się w naszej redakcji z prośbą o pomoc w odszukaniu zbiegłej żony,

która ograbiwszy go z mienia przy pomocy i za namową swojej rodziny, zbiegła wraz z dziećmi w niewiadomym kierunku. Losy **Atanazego Dmytruka** nieudolnie przez niego przedstawione, wzbudzają jednak dreszcz grozy, jako jedna z tych licznych, choć nieznanych ogółowi tragedii, od których w cywilizowanym społeczeństwie nie są zdolne uchronić przepisy prawa i ustawy.

ŻEGIESTÓW ZDRÓJ

Zakład zdrojowo-kapielowy nad **POPBADEM**.

Radioaktywne szczawy a kalczno-żelazowe, kąpiele kwasowe, borowinowe, słoneczne elektro-mechanoterapia.

Nadzwyczajne wyniki lecznicze w chorobach serca, atretyzmie, krwawicach. Idealne warunki i czyste wiśs. **Cena pokoju z utrzymaniem od 7.50 zł. do 9.50 zł. Cena kąpiele od 2.50 do 5 zł.**

Zgłoszenia i zamówienia kierować p. a. **Zarząd Zdrojowy w Żegiestowie**. Poczta, telegraf, stacja kolejowa w mieście. 2 59

Podziękowanie.

Za pełne miłości wyrazy współczucia, przesłane nam przez tylu Przyjaciół w Polsce z powodu odejścia naszego ukochanego

Dra Rudolfa Steinera

duchowego Przewodnika ruchu antropozoficznego składamy wszystkim naszym najserdeczniejsze podziękowanie. Goetheanum, Dornach, 12. kwietnia 1925.

Przewodniczący ogólnego Tow. antropozoficznego:

Albert Steffen, Marija Steiner, Dr. Wegmann, Dr. Wrede, Dr. Wachsmuth. 2361

pewny, a wpływami swymi obejmują one coraz dalsze terytoria. W tych warunkach jeden tylko apel pod adresem przemysłu polskiego skierować wypada. Niech zarówno celem konkurencji z zagranicą na rynkach krajowych, jakoteż godne-

go zaprezentowania się przed Wschodem, wystąpi na V. Targach Wschodnich najokazalej. Niechaj od tegorocznych Targów rozpocznie się okres wzmożonego eksportu i gospodarczego podboju Wschodu przez Polskę.

Już sam wygląd **Atanazego Dmytruka** świadczy o ciężkich przejściach, na jakie wystawiła go nieuczciwość i brak sumienia jego najbliższych. Wynędzniały i pożyłkły opowiada swe smutne dzieje:

Przez lat 25 ciężko pracował na obczyźnie, by wrócić do kraju i założyć ognisko domowe, użyć owoców swej krwawicy. Powróciwszy z kapitałem 3 tysięcy dolarów, ożenił się z **Petroneją**, córką **Stefana Kukły**. Teść jego i trzej szwagrowie, **Piotr i Józef Kukła**, jakoteż **Józef Strzałkowski**, czując u **Dmytruka** pieniądze, okazali mu wielką czułość i w r. 1921 namówili go do kupna folwarku w **Poznańskiem** na wspólną własność.

Dmytryk dał się wziąć na piękne słówka i w zupełnym zaufaniu spisanie kontraktu o kupno 156 morgowego folwarku, jakoteż uregulowanie wpisu na hipotekę, powierzył teściowi i jego synom.

Gdy jednak kupno zostało dokonane i teść zamieszkał na folwarku w **Dominowie** wraz z **Dmytrukami**, odrazu

zrzucił z siebie owczą skórę.

Odsunął **Dmytruka** od rządów na folwarku i prowadził wraz z synami rabunkową gospodarke, a gdy zięć upominał się o swoje prawa, lub domagał podziału majątku, albo zwrotu swych pieniędzy, to

bijał go i poniewierał, a nawet kilka razy rzucił się na niego z nożem, tak, że **Dmytryk** tylko ucieczką ocalił swe życie. Żona, buntowana przez ojca, przyczyniała się również do zatruwania mu życia.

Przez kilka lat **Dmytryk** był traktowany jak pies przybłąda na kupionym za jego krwawicę majątku, a wreszcie okazało się, że nadużyto jego zaufania przy nabywaniu majątku, bo hipoteka bynajmniej nie opiewała na jego imię. To też nakoniec **Stefan Kukła** sprzedał folwark zabrawszy pieniądze, ułotnił się wraz z żoną **Dmytruka** i dwojgiem ich dzieci: 3-letnią **Mariją** i 2-letnią **Jadwigą**.

Nieszczęśliwy, ograbiony z majątku i rodziny, zwraca się do publiczności z prośbą, by mu przysłała z pomocą w odszukaniu zbiegłej żony i niesumiennego teścia i wyznacza 500 zł. nagrody temu, kto mu wskaże miejsce ich pobytu.

Bezpośrednio po ucieczce ukrywali się u syna **Stefana**, **Piotra Kukły**, kolejarza, zamieszkałego we **Lwowie** przy ul. **Gródeckiej**, 16. bm. wyjechali i **Dmytryk** nie może trafić na ich ślad.

NADESZANE.

DO WYNAJĘCIA

w centrum miasta 9—18 pokoi w mezaninie z pełnym komfortem na biura tylko dla poważnej firmy.

Zgłoszenia **Nowy Świat** 15. I. p. drzwi Nr. 7 w czasie 2—4. popołudniu. 1531

Czytajcie „Szczotka”

Otwarcie księgarni

ZAKŁADU NAR. IM. OSSOLIŃSKICH.

Nowa placówka kultury polskiej.

Lwów, 24. kwietnia.

(ip.) Znakomicie zasłużony dla kultury narodowej Zakład im. Ossolińskich święci w dniu dzisiejszym piękną uroczystość poświęcenia i otwarcia księgarni Zakładu, co stanowi nowy etap w rozwoju tej żywotnej instytucji i jest dalszym, bardzo poważnym środkiem jej bezpośredniego oddziaływania na podniesienie umysłowości polskiej i kierowanie jej na drogi właściwe.

Zakładanie księgarni jest przewidziane w statucie Zakładu, a myśl ta została już zrealizowana na gruncie warszawskim, gdzie w r. 1919 została otworzona na Nowym Świecie wielka księgarnia im. Ossolińskich. Również w Krakowie istnieje już filialna księgarnia Zakładu przy ul. św. Anny.

Obecnie przyszła kolej na otwarcie takiej placówki we Lwowie, a księgarnia Zakładu im. Ossolińskich mieszcząca się przy pl. Hallickim 1. 12a, jest bogato wyposażona w książki szkolne, naukowe i baletryściczne. Jest to księgarnia wydawnicza i sortymentowa razem.

W uroczystości otwarcia tej placówki kultury polskiej wzięli udział ks. Eleonora Lubomirska i członkowie kuratorium, licznie zaproszeni goście ze sfer naukowych i literackich, kuratorium szkolne okr. lwowskiego, oraz Towarzystwo naukowych i pedagogicznych, jakoteż przedstawiciele prasy.

Uroczystość zainauguował wicekurator Zakładu im. Ossolińskich prez. Ignacy Dembowski. Po powitaniu zebranych w imieniu nieobecnego dziedzicznego kuratora ks. Andrzeja Lubomirskiego, p. kurator wskazał na ideowe znaczenie tej placówki, poczem uprosił ks. Szepelaka, przeora Zakonu OO. Bernardynów do poświęcenia nowo otwartej księgarni.

Po ceremonii religijnej ks. przeor Szepelak nawiązując do wielkiej tradycji Zakładu im. Ossolińskich, życzył nowopowstałej placówce, aby była szafarnią prawdziwie zdrowego i krzepiącego pokarmu duchowego. Nastąpiły dalsze przemówienia i życzenia. Prof. Bruchnalski przemawiał im. polskich sfer naukowych, im. kuratorium szkolnego szef Wydz. prezyd. r. Gałczak, podkreślając, że Ossolineum, które już od r. 1870 wydawało podręczniki szkolne, położyło wielkie zasługi około utrzymania w czasach rządów zaborczych, narodowego charakteru tych książek.

W dalszym ciągu im. Tow. pedagogicznego przemawiał wiceprezes p. Szczurkiewicz, im. szkolnictwa średniego przez Zw. Naucz. szk. wyższych i średn. dyr. Nogaj, im. autorów i współpracowników p. Stan. Wasylewski, im. nabywców książek prezes Tow. miłośników książki polskiej p. Franciszek Bjesiadecki, im. prasy red. Michał Rolfe i w. in.

Po przemówieniach i życzeniach, zaproszono gości do subto zastawionych stołów. Podczas biesiady

Z życia prowincji.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w kwietniu.

(S.) Pogrzeb śp. Stanisława Sentkowskiego, posterunkowego Komisarjatu P. P., ofiary bestjałskiego mordu, dokonanego 18. bm. przez głośnego bandytę Mitkowskiego i tow. — o czym już donieśliśmy — odbył się 20. bm. i stanowił imponującą manifestację żalobną dla ofiary swego obowiązku. Przed domem przemówił radca wojew. Prezentkiewicz, oddając cześć pamięci śp. Stanisława Sentkowskiego, który zginął tragicznie, jako ofiara swego obowiązku, a następnie wezwał okoliczne wyśłaństwo do współdziałania z władzami bezpieczeństwa, celem ujęcia głośnego Mitkowskiego i jego szajki bandyckiej. Konkord żalobny poprowadził orkiestra wojskowa 39 pp., pluton policji państwowej z tut. Komisarjatu, straż honorowa po bokach karawanu pełnił posterunkowi, koledzy zmarłego. Za karawanem postępowała żona i najbliższa rodzina, oraz przedstawiciele administracji, policji i władz miejskich, oraz nieprzejrzalne tłumy publiczności. Cześć pamięci tragicznej ofierze swego obowiązku!

Uroczystość otwarcia przychodni dla ubogich chorych przy żyd. Towarzystwie ochrony zdrowia, odbyła się 20. bm. Do zebranych, zaproszonych przedstawicieli władz, urzędów oraz gości przemówił przewodniczący Tow. ochrony zdrowia p. dr. Spatz. Z przedstawicieli władz i urzędów należy wymienić starostę, radcę woj. Prezentkiewicza, prezesa sekcji lekarskiej dra Trzaskow-

skiego, dyrektora szpitala powszechnego dra Zasowskiego, ppulkow. dra Paklińskiego, dęce szpitala rej. radcę Rychlika, przedstawiciela zarządu miasta, prezesa kahału p. Strisowera itd. Po przemówieniu prezesa kahału p. Strisowera, ofiarującego im. zboru izr. lokal na ten cel i innych mowców, oraz odśpiewaniem psalmów, uroczystość za kończono. — Z naszej strony wyrażamy życzenie, aby placówka ta służyła istotnie tak poważnym celom, jak niesienie pomocy ubogim chorym — głoszonym tak pięknie w dniu otwarcia z trybuny przez odpowiedzialnych kierowników.

Trupa noworodka płci męskiej wyłowiono 20. bm. o 4 popoł. w stawie w Pełkiniach, ad Jarosław. Za sprawcą zbrodni wszczęto dochodzenia.

Z żalobnej karty. 20. bm. zmarł powszechnie u nas ceniony dla swych zalet serca i charakteru starszy kontroler pocztowy bł. p. Maurycy Buchheim. Do wódem czci, jakiej używał zmarły niechaj posłuży to, iż w oddaniu ostatniej przysługi prócz funkcjonariuszy pocztowych z dyrektorem p. Wedzińskim na czele, wzięli udział przedstawiciele innych władz, oraz szerokie masy tut. obywatelstwa bez względu na wyznanie i przynależność partyjną. Imieniem kolegów i przyjaciół pożegnał zmarłego przed główną synagoga star. kontroler poczt. p. Szpet. Pozostalej rodzinie ślemy na tej drodze wyrazy prawdziwego współczucia.

Pożar lasu hr. Alfreda Potockiego.

(Od naszego korespondenta.)

Łańcut w kwietniu.

(—) Przed kilku dniami w południe w lesie hr. Alfreda Potockiego w rewirze Podciemnem wybuchł pożar, który zniszczył 70 morgów młodego drzewostanu w wieku od 5—12 lat. Przyczyna

ognia była trwająca od kilku dni posucha. Niezależnie od tego władze policyjne wszczęły dochodzenia, celem niezbiętego ustalenia, czy nie miało się tu do czynienia ze zbrodniczą ręką.

Zbrodnicze podpalenie gospodarstwa w Jaworowie.

(Od naszego korespondenta.)

Jaworów 23 kwietnia.

(—) Dnia 20. kwietnia wieczorem wybuchł pożar w stajni gospodarza Jerzego Kalapukarskiego, który z powodu panującego wicheru oraz braku szybkiej akcji ratunkowej wnet się rozszerzył i objął stodołę i szopy, które ule-

gły zupełnie zniszczeniu. Szkoda wyniesi 5000 złotych. W toku dochodzeń przeprowadzonych przez posterunek PP. w Jaworowie okazało się, że pożar spowodował niejaki Zacharyasz Czopp z powodu zemsty osobistej. Podpalacza aresztowano i odstawiono do sądu.

KAWĘ

MENADO
GUATEMALA MARAGOPYE
SALVADOR MARAGOPYE
CARACAS
PORTO RICO
MOCCA
GUATEMALA
NICARAGUA
SANTOS EXTRA PRIME

poleca ze składu we LWOWIE

T-wo Handlowo Agenturowe S. A.

(dawniej Herman Meyer, oddz. Lwów)

2323 PAŃSKA 11. Tel 4-65 27-17

Inserujcie w „Gazecie Porannej“.

wzniesiono szereg toastów na pomyślność instytucji.

Nowej, poważnej placówce zdrowej kultury narodowej składamy życzenia jak najpomyślniejszego

rozwoju i odpowiedzenia tej poważnej potrzeby społecznej, jaką jest dostarczanie dobrych i tanich książek.

Wśród pism

i książek.

Lwów, 24. kwietnia.

(W. Raort, „Grochem o ścianę“, Lwów, 1925).

W człowieku tkwi często dziwny pęd do wykraczania poza działalność życiową, wyznaczoną tym całokształtem dyspozycji psychicznych, który nazywamy krótko — „powołaniem“. A więc d'Annunzio chce na gwałt być politykiem, Pola Negri marzy teraz tylko o pisaniu powieści, a doskonały satyryk W. Raort, znany dobrze z wykładowego humoru, zapragnął za wszelką cenę stać się... poważnym...

Na szczęście tylko w pierwszej części swej nowej książki pt. „Grochem o ścianę“, zawierającej trzy cykle: I. „Uprasza się nie śmiać“, II. „Uprasza się lekko uśmiechać“, III. „Uprasza się śmiać na całe gardło“. I rzecz ciekawa — w miarę ubywania „powagi“ książka staje się coraz lepsza, ponieważ autor, będąc satyrykiem z urodzenia, satyrykiem z krwi i kości, doraz mocniej uderza w tę strunę pisarską, która najbardziej odpowiada naturze jego talentu. Cykl pierwszy („W noc św. Mikołaja“, „Szukam mieszkania“, „W kuchni porządek“, „Targi“, „Nuda niedzielna“, „Do syna“, „Mieła majowa noc“, „Złótki liść“, „Śnieg“) daje szereg obrazków nastrojowych, napisanych z wdziękiem i swobodą, ale nie pozostawiających po sobie trwałszego wrażenia. Na śmieszniejsze akcenty zdobył się autor w utworze „Do syna“. Wyraził w tym pięknym drobniaku z dużą mocą ekspresji dystans między porywami szlachetnymi a druzgocącą rzeczywistością.

W cyklu drugim („W pogoni za śmiercią“, „Cieleca historia“, „Komedijka“) zasługuje przede wszystkim na uwagę świetna „Cieleca historia“, której bohater, ciełak-rewolucjonista staje do walki z pociągami, aby zginać w opornym buncie przeciw urojonemu wrogowi. — „Komedijka“ odznacza się subtelną robotą psychologiczną i doskonałą kompozycją, a „W pogoni za śmiercią“ — umiejętnością malowania kolorytu odległych epok historycznych.

W cyklu trzecim „Szczeniak dziennikarski“, „Szczeniak literacki“, „Szczeniak recenzencki“, „7 pamiętnika działacza“, „Odznaczony“, „Minister komunikacji“, „Listy pana Pieducha do Anetki Bijon“, „Historia lakierowanych drzwi“, „Szczęśliwy naród“) talent satyryczny Raorta święci prawdziwy tryumf. Utwory trzeciego cyklu mają przysmak silnej aktualności; z dużą spostrzegawczością i werwą godzą w pewne, ujemne, potępiania godne objawy dzisiejszego życia naszego.

Książka nie będzie z pewnością „grochem o ścianę“, znajdzie licznych czytelników, a nakład jej wyczerpie się prawdopodobnie równie szybko, jak edycja „Śmiesznych historyj“, „Wesołych impertynencyj“, „Za cesarza“ i „Kłopotów Pana Michała“.

H. B.

Kolonia rymanowska.

Lwów, 24. kwietnia.

Towarzystwo kolonij leczniczych dla dzieci we Lwowie, pl. św. Ducha 3, I. p., przyjmuje zgłoszenia na kolonię leczniczą w Rymanowie w miesiącu lipcu lub sierpniu. Przyjęte mogą być dzieci do ukończonego 14 roku życia. Dzieci tych rodziców, którzy zamierzają spędzić sezon w Rymanowie, nie będą przyjęte na kolonię. Opłata za pobyt około 5-tygodniowy na kolonji (mieszkanie, utrzymanie, podróż, opieka lekarska i kąpiele) wynosi sto zł. Zniżka tej opłaty możliwa tylko w wyjątkowych wypadkach. Do podań należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, dzieci zamiejscowe nadto świadectwo lekarskie. Termin wnoszenia podań na obydwie sezony upływa 20 maja. Do podań zamiejscowych dołączyć znaczek poczt. na 20 gr. na odpowiedź. Opłatę należy złożyć do 10 czerwca do rąk zast. skarbn. p. Miry Piechowskiej, w Gal. Kasie oszcz., ul. Legionów 15. Złożonej raz opłaty nie zwraca się. Podań spóźnionych, bez załączników i podań dzieci starszych ponad 14 lat nie uwzględnia się.

Z Rady kolejowej.

Liczny udział członków. — Powitanie przez prez. Barwicza. — Wybór członków państw. Rady kolejowej.

Lwów, 24 kwietnia.

(s) Nadzwyczajne posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolej. we Lwowie odbyło się przy licznych udziałach członków. Po powitaniu zebranych przez prezesa inż. Barwicza, przystąpiono do wyboru przedstawiciela do państw. Rady kolejowej w Warszawie na drugi okres trzylecia 1925—27. Dyrekcyjna Rada kolej. wybrała członkiem dr. Stahla, wiceprez. m. Lwowa, zast. dr. Jana Ruckera. Na tem posiedzeniu ustalono również utworzenie komisji dla poszczególnych spraw, a to eksploatacyjnej i taryfowej. Zwyczajne posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolej. odbędzie się 16 maja b. r.

Polowanie na dzikiego zwierza.

Para dzielnych myśliwych. — „Simba”. — Walka z lwem. — Smutny los cow-boy'a. — Słonie afrykańskie. — Lance krawców. — Pan Johnson i jego żona.

!Londyn, w kwietniu.

Para zapalonych myśliwych, pan i pani Johnson powrócili niedawno z wyprawy do wschodniej Afryki, gdzie polując dokonywali równocześnie ciekawych zdjęć kinematograficznych. W jednym z miesięczników francuskich znajdujemy opis kilku epizodów tej podróży.

Dnia jednego, opowiada p. Johnson, jadąc na mulach, znaleźliśmy się oboje na spadzistej przestrze i pokrytej trawą dwóch metrów wysokości. Mieliśmy już wjechać w trawę, gdy nagle moja żona zatrzymała się i szepnęła „Simba”, co w języku krajowców znaczy: lew. Podniosłem się w strzemiączkach, ale trawa była tak gęsta, że nic nie mogłem dojrzeć. Żona jednak znowu się odezwała:

„Jest ich dwa... nie trzy... Jezus Marja! dziewięć”.

Za chwilę ujrzelśmy lwy oddalające się w kierunku pobliskiej doliny. Były to najpiękniejsze lwy, jakie kiedykolwiek widziałem. Osiem wspaniałych samców o ciemnych grzywach i jedna lwica. Zrobiłem natychmiast zdjęcia. Lwy nie tylko nie rzuciły się na nas, ale patrzyły z pewnym zaciekawieniem. Jak się okazało potem były syte. Znaleźliśmy nieopodal szczątki zagryzionej żyrafy.

Jednego wieczoru żona moja ranila lwa, który skrył się w dżungli. Nazajutrz poszliśmy jego śladem. Skrył się w jamę, którą otoczyliśmy wraz z krajowcami. Lew rzucił się na nas, wyskakując ze srony, z której najmniej spodziewaliśmy się ujrzeć go. Uderzeniem

potężnych pazurów rozdarł plecy jednego z ludzi, poczem skrył się. Za chwilę ukazał się powtórnie. Wówczas ubiliśmy go licznymi strzałami.

Spotkaliśmy raz młodego cow-boy'a z Ameryki południowej, który chwycił dzię zwięzeta w celu posyłania ich do ogrodu zoologicznego. Wyszedł wczesnym rankiem w nadziei, że uda mu się schwycić jakąś zdobycz. W parę godzin potem przybiegł do nas bez tchu, przerażony krzykiem wydający jakieś nieartykułowane dźwięki. Dorozumieliśmy się, że cow-boy jest w niebezpieczeństwie. Chwyciwszy broń, rzuciliśmy się na poszukiwania. Znaleźliśmy go leżącego na ziemi i pławiącego się we krwi. Zdołał tylko przestrzecz na, iż w pobliżu kryje się lampart i skończył. W tej chwili zwierz wyskoczył. Ubiliśmy go na miejscu. Później dowiedzieliśmy się, że cow-boy strzelił do lamparta, ale chybił. Zwierz rzucił się na niego i rozpoczęła się śmiertelna walka, w której chłopak odniósł straszne rany.

O słoniach afrykańskich opowiada p. Johnson, że są bardzo wojownicze. Słuchem i węchem poznają zdaleka obecność człowieka, mają jednak zły wzrok i dalej jak na czterdzieści metrów nic nie widzą.

Państwu Johnson w ich wyprawach towarzyszyli krajowcy, którzy pełnili rolę naganiaczy. Mają oni zwykle ze sobą długie lance. Czarne strusie pióra umieszczone na końcu lancy oznaczają pokojowe zamiary. — Gdy pióra zdejmą, jest to znak grożącej wojny. Większość ich są to wegetarianie.

„Nie jesteśmy ludźmi trwożliwymi, kończył p. Johnson, który jest se decznym przyjacielem Jacka Londona i człowiekiem bardzo wesółym. Moja żona świetnie strzela. Uwielbia życie pełne przygód. Nie boi się niczego, oprócz — swego męża, no i samochodów”.

Żądajcie w bibliotekach, klubach, cukierniach, księgarniach i kioskach jedynego społeczno-literackiego, ilustrowanego tygodnika kobiecego

„BLUSZCZ”

(48 stron druku).

„BLUSZCZ” hołdując zasadzie, że kobieta polska obok wysokich zalet duchowych winna posiadać umiejętność pracy dla społeczeństwa, rodziny i siebie, pracy tej uczy.

Ilustrowany dodatek mód, zawierający około 15-tu (miesięcznie 60) modeli ubiorów, bielizny oraz ubrań dziecięcych, tablica krojów i arkusz wzorów robót naturalnej wielkości, zastępują w zupełności drogie zagraniczne żurnale.

Pranumerata miesięczna zł. 4-80. — Numer pojedynczy zł. 1-40.

Administracja: **Warszawa, Krak. Przedmieście 99**
(Plac Zamkowy). 2209

**Pamiętajmy o celach
i zadaniach
Tow. Szkoły Ludowej**

Fejleton „Gaz. For.” z d. 25. 4. 1925

Książka niemiecka w Polsce.

„Börsenblatt für den deutschen Buchhandel” — to organ poważny przez którego szpalty przewijają się nazwiska fachowców, znanych i uznanych, tem silniej więc zdziwić musiało pojawienie się tam właśnie artykułu p. Wandy Marji Bührig o książce niemieckiej w Polsce.

Czy i kto autorkę informował; czy są to jej osobiste wrażenia z wędrowki po ulicach Warszawy — nie umiemy powiedzieć, to jednak, co w „Börsenblatt”cie” napisała, nie rzuca zbyt dodatniego światła na jej przedmiotowość i zmysł obserwacyjny. a w dodatku kompromituje i p. Bührig i poważny organ niemieckiego księgarstwa.

Nieposzanowania i nienawiści

do niemieckiej kultury i duchowości w Polsce nie zauważyła. Tak było do r. 1923, w ciągu wspomnianego roku jednak nastąpiła wielka zmiana na lepsze. Pawien wielki sortyment w Warszawie wypełnia swą wystawę samymi książkami niemieckimi, również w mniejszych księgarniach znajdują się, obok innych książek, niemieckie. Francuskie liczniej są reprezentowane jedynie z powodu swoich niskich cen.

Rzecz uderzającą jest, że się znajduje w Polsce przeważnie książkę niemiecką dawniej za. Zupełnie współczesnych rzeczy widzi się mało, co niewątpliwie ma związek ze stanem polskich potrzeb duchowych, które w rozwoju nauki nie osiągnęły jeszcze tego szczytu, co reszta Europy (!).

Obok dzieł naukowych największy mają odbył opisowe dzieła, poświęcone sztuce i dzieła z dziedziny okultyzmu.

Powieści współczesnych autor-ka prawie wcale nie widziała. —

spotykała natomiast rzeczy starsze, które w Niemczech należą już do rzeczy zleżałych.

W przekładach z niemieckiego panuje największa przypadkowość i dowolność, znowu z wyjątkiem okultyzmu, który w Polsce kwitnie i prosperuje pod wszelką postacią; dzieła z tego zakresu są tłumaczone w wielkiej liczbie języków obcych.

„Polska znowu jest teraz krajem, który duch niemiecki może zapłodnić. Komuż przeznaczone jest owo pokojowe przeniknięcie słuszniej niż książce niemieckiej?”

W Polsce najwięcej brak dobrej, taniej książki. Istnieją wydania luksusowe i istnieje niewielka liczba młodszych książek, która je gromadzi.

Kultura książki stoi w Polsce nisko (!) Jest to kraj wypożyczalni i marnych wydawnictw (!) Zły papier i złe broszurowanie, to cechy charakterystyczne książki polskiej. Wędruje ona z rąk do rąk, wreszcie poszarpana kończy w piecu.

Więc dla inwazji książki niemieckiej pora najstosowniejsza. Muszą być jednak zastosowane wszelkie środki ostrożności. „Książki polityczne i nastrojone w kierunku czysto narodowym mogą tam działać jedynie drażniaco”. — Jest jednak przecież dziedzina inna w charakterze ogólnoludzkim, a jak byłoby pięknie, gdyby książka niemiecka mogła być dla polskiej w tym względzie ojcem chrzestnym”.

Tyle pani Bührig. Twierdzenia jej należą do rzędu tych, z którymi nie polemizuje się nigdy. Pragniemy rozwoju samodzielnego, opartego na pierwiastkach rodzimych, zarówno w dziedzinie duchowej jak i materialnej kultury, nie zaś — jak trafnie podkreśla „Przegląd księgarski” — kultury choćby najbogatszych..... ojców chrzestnych.



Świeża bryndza owcza, masło deserowe, wędliny wiejskie, marmolady, konfitury, kompoty, Wina, likiery wódki monopolowe od 3.50 litr poleca Adam Kilanowicz, Lwów, Sykstuska 8. naprzeciw ul. Szajnochy. 2980

HOTEL EUROPEJSKI:

Przyjechali 22. kwietnia 1925: Kuczera Alfred, urzędnik z Nadwórnej; Inż. Podolecki Stefan ze Złoczowa; Gelbtrung Józef, aptekarz z Warszawy; Jaroszowa Janina, żona lekarza z Borszczowa; Markowski Stefan, kupiec z Katowic; Zajączkowski Władysław, cobywateł z Krosna; Swoboda Józef, pułkownik z Krosna; Conrad Ludwik, dyr. Banku z Krosna; Grosskopf Anna, obywatelka ze Złoczowa; Diethelm Ulrich z Eydgoszczy; Korthals Eugeniusz z Bydgoszczy.

TEATR WIELKI.

Piątek, 24. bm.: „Tosca” (gość. występ Skupniewskiego).

Sobota, 25. bm. o 3 pop.: „Jaś i Małgosia”.

Sobota, 25. bm. o 7.30: „Maskarada na poddaszu”.

Niedziela, 26. bm. o 3 popoł.: „Lizetta”.

Niedziela, 26. bm. o 7.30: „Maskarada na poddaszu”.

Poniedziałek, 27. bm.: „Królowa Saby”.

TEATR MAŁY.

Piątek, 24. bm.: „Świt dzień i noc” (50% zniżki, z Loźską i Herowskim).

Sobota, 25. bm.: „Wielka Księżna i Chłopiec hotelowy”.

Poniedziałek, 27. bm.: „Spadkobierca” (50% zniżki).

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 24. bm.: „Clo-clo”.

Sobota, 25. bm.: „Hrabina Marica” (z pp. Wrońską i Rylską — 50% zniżki).

Niedziela, 26. bm.: „Clo-clo”.

Poniedziałek, 27. bm.: „Agri” (50% zniżki).

Konsulat duński we Lwowie (na województwo lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie) urzęduje przy ul. Nowy Świat 1. 14 w godzinach 10—12 przedpołudniem. Inżynier K. O. Jurasz, konsul.

Komitet dla rozbudowy miasta Lwowa komunikuje, że rejestracja chcących budować odbywać się będzie do 30. kwietnia br. włącznie w sali komisyjnej Magistratu Nr. II., Ratusz I. p.

(—) Pogrzeb bl. p. Zygmunta Wojscha, kupca, radnego miasta Lwowa, członka Izby handlowej, odbył się wczoraj przy licznych udziałach mieszkańców naszego miasta. Zwłoki pożegnał imieniem miasta i Izby handlowej prezes Bełesław Lewicki, a na oświadczeniu przemówił imieniem Żyd. Zw. Obywatelskiego oraz organizacji kupców i przemysłowców p. Jakób Münnz.

II. Plenarne Zgrom. Koła Dziennikarzy Sportowych odbędzie się w sobotę dnia 25. bm. w redakcji „Sportu” (Zimorowicza 14) o godz. 8-mej wiecz. — Na porządku dziennym aktualne sprawy sportowe. Udział wszystkich członków Koła konieczny.

Kat. Związek Polek zaprasza wszystkich swych członków na Święcone dnia 26. bm. niedziela o godzinie 5 popoł. przy ulicy Rutowskiego 10 II p.

Radjotechnika. Odczyt por. Terleckiego, komendanta stacji radiotelegraficznej odbędzie się staniem Katoickiego Związku Polek dnia 25. sobota o g. 5 popoł. w sali Polikliniki przy ul. Lądowego.

Energiczna akcja emerytów. W początkach maja br. wysłała „Głos Emerytów i Rentistów” (Lwów, Krasickich 5) swego korespondenta do Warszawy dla pertraktowania z wszystkimi klubami sejmowymi, w sprawie wprowadzenia na forum Sejmu noweli emerytalnej. Szczegółowe oświadczenia

Wielka panika na Wałach Gubernatorskich.

Załazg w hurtowni „Nuzy”. — Ścigany strzelił w powietrze, a niańki z dziećmi w popłochu rzuciły się do ucieczki. — Konny policjant uśmierza wzburzone żywoły.

Lwów, 24. kwietnia.

(—) Wczoraj w południe liczni przechodnie na ul. Podwałe naprzeciw gmachu Województwa, byli świadkami: niezwykle **denerwującej** sceny.

Mjanowicie w hurtowni tytoniowej „Nuzy” (Podwałe 3.) urzędnicy wszczęli między sobą sprzeczkę. O co im szło, niewiadomo, w każdym razie sprawa była poważna, skoro jeden z nich, niejaki Musakowski musiał uciekać z lokalu. W pogoń za nim rzuciło się kilku jego adwersarzy. Musakowski wy dobył rewolwer i strzelił w powietrze na postrach.

Skutek strzału był fatalny. Jak wiadomo w porze południowej gromadzą się na Wałach Gubernatorskich w pobliżu Województwa dzieci z niańkami. Usłyszawszy strzał, niańki poczęły gromadzić uciekać wywołując panikę. Huk wystrzału wywabiał również urzędników Województwa, którzy rzucili się do okien. Kres panice położył dopiero konny policjant, który zorientowawszy się szybko w sytuacji przytrzymał Musakowskiego oraz jego prześladowców i całe towarzystwo sprowadził na komisariat. Dochodzenia w toku.

Obleżenie słynnego bandyty.

Po stoczeniu regularnej bitwy policja strzałami uśmierciła głównego opryszka Popielarza.

Warszawa, 23 kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś w nocy policja odnalazła kryjówkę słynnego bandyty Popielarza we wsi Teklin pod Żyrardowem. Bandyta ukrył się w domu i począł strzelać. Policja przystąpiła do regularnego obleże-

ria, które trwało od godz. 10 do 16-tej. Bandyta oddał 50 strzałów, policja około 300. Na rozkaz starszosty Wężyka podpalono kryjówkę bandyty. Uciekającego Popielarza powaliły salwy policyjne; trupem.

Rozwój polskiej komunikacji lotniczej.

Lwów, 24 kwietnia.

Polska Linja Lotnicza uczyniła doniosły krok naprzód. Z dniem 27 b. m. zostanie otwarta komunikacja lotnicza pomiędzy Polską a Austrią. Odlot z Warszawy godz. 8:45 rano przylot do Krakowa 11:15, odlot z Krakowa 12:30 przylot do Wiednia 15:30 pop. Równocześnie otwarta została linja Warszawa-Kraków. Odlot z Warszawy 15 pop. przylot do Krakowa 17:30 popoł. i odlot z Krakowa 12:30 popoł., przylot do Warszawy 15 popoł.

Na linii Warszawa-Gdańsk kursować będą samoloty jak następuje: odlot z Warszawy 8:30

rano przylot do Gdańska 11:30 rano, odlot z Gdańska 14 popoł. przylot 17 popoł.

Obecnie kursuje na przestrzeni Lwów-Warszawa tylko jedna para samolotów. Odlot ze Lwowa następuje o 9 rano przylot do Warszawy godz. 11:30 przedpoł.; odlot z Warszawy 1 rano przylot do Lwowa godz. 11:30 przedpoł.

Należy się spodziewać, że Polska Linja Lotnicza postara się o jaknajszybsze uruchomienie linii Lwów-Kraków, co umożliwi połączenie z Wiedniem, jakoteż z czasem rozbuduje sieć swą aż do Bukaresztu.

klubów sejmowych w tej sprawie podawane będą w „Głosie” tak, że emeryci, wdowy i sieroty oraz przychylnie emerytom całe społeczeństwo polskie, będzie miało dokładny obraz, które stronnictwa są sprawcami emerytów Małopolskich przychylnie, a które jako wrogi emerytom należy sobie dobrze zapamiętać przy wyborach. Na pokrycie wydatków regulacji emerytur projektowany jest 10% podatek od wyrobów tytoniowych, oraz 15% podatek od towarów luksusowych importowanych.

Tow. Ochrony Lokatorów zawiadamia potrzebujących mieszkań, by zechcieli się zgłaszać celem rejestracji w biurze Tow. Ochrony Lokatorów, Rynek 3 II p. codziennie od 5—8 w.e.z.

Turniej kreglarzy. We Lwowie istnieje od szeregu lat kilkanaście klubów kregielnianych o ilości przeszło 800 członków uprawiających zimną i letnią sympatyczny ten sport, który przyczynia się również jak i inne do wyrabiania teźniejszej fizycznej. Aby zjednać więcej zwolenników i nadać kregiom prawo sportu, jakie posiada piłka, czy pływanie lub t. p. inny dział lekkiej atletyki — najstarszy Klub Kreglarzy Mieszcz. Tow. Strzeleckiego urządza

zawody o pierwszeństwo klubów lwowskich na rok 1925. Zainteresowanie rzeczywiste okazało się wielkie, gdyż 14 lwowskich klubów kreglarzy zgłosiło swój udział w tych zawodach. Delegowani zastępcy klubów stworzyli komitese i rozpoczęli prace przygotowawcze nad ustaleniem porządku tego pierwszego w Polsce turnieju. Rozpoczęcie zawodów dnia 27. kwietnia 1925 na kregielni zimowej Tow. Strzeleckiego we Lwowie o godz. 7.36 wieczorem.

(—) Wyjaśnienie. Odnośnie do wczorajszej molatki w „Gazecie Porannej” pt. „Nowa awantura na ul. Legionów” zjawił się wczoraj w naszej redakcji p. Marian Zubczewski, st. Polt. z oświadczeniem, że awantury tej nie sprowokował.

Tow. Walki z gruźlicą, Sekcja opieki nad dzieckiem. Wykład Doc. dra Questa na temat „Racjonalne żywienie dziecka” odbędzie się 23. bm. o 1 w południe w sali Tow. Walki z gruźlicą, Lindego 5 I p.

(—) Poskromienie niebezpiecznego opryszka. Notowany złodziej i opryszek Władysław Dziuga, zam. przy ul. Szkarpowej 1, wywołał wczoraj obrzymą awanturę na pl. Strzeleckim, pod-

czas której usiłował przebiec nożem jakiegoś mężczyznę. Gdy przybył zważony krzykiem policjant, Dziuga roz-wścieczony rzucił się nań uderzył go w twarz. Z trudem udało się sprowadzić awanturnika na komisariat.

(—) Z Pogotowia ratunkowego. Wczoraj w południe posterunkowy policjant sprowadził na Pogotowie Ama Kazimierza, robotnika lat 25, któremu nieznanymi sprawcami złamał żebro i zdził naskórek na twarzy. — Podobny los spotkał Władysława Bartoszewskiego, który uderzony przez jednego ze znajomych w głowę przy ul. Ruskiej, padł nieprzytomny. — Na pl. św. Duchy jakiś osobnik napadł na Filipa Jollasa, subiekta i uderzył jakimś tępem narzędziem w głowę. — 14-letni Wład. Simka, uczeń, uderzył się siekaczem tak, że rozciął sobie palec u lewej ręki. — Władysławowi Lenius, stolarzowi lat 36, podczas pracy cyrkularka zgniotła palec u lewej ręki.

(—) Włamanie do sklepu z obuwiem. Niewysledzeni na razie sprawy włamanie się ubiegłej nocy przez wyście drzwiami tylnymi w podwórzu do sklepu z obuwiem N. Schmetterlinga przy ul. Hetmańskiej 24 i skradli większą ilość obuwia.

(—) Nabierają ludzi na „złote” łańcuszki. Kronikę policyjną ostatnio notują nienal codziennie oszustwa dokonywane przez ulicznych pokątnych handlarzy łańcuszkami. Oszuści ci zwyczajnie łańcuszki double sprzedają za złote. Wczoraj ofiarą tego rodzaju transakcji padł Jakób Einständig (Janowska 113), któremu niejaki Bernard Klein sprzedał taką łańcuszek za 15 dolarów. Oszusta aresztowano.

(—) Pech włamywacza w piwnicy. Znany włamywacz Stefan Mazurkiewicz, zam. w Kleparowie, miał wczoraj szkaradnego pecha. W chwili, gdy włamał się do piwnicy Koleszyńskiego przy pl. Strzeleckim 10, został przez domowników ujęty i oddany w ręce posterunkowego.

(—) Aresztowania awanturków. Za wywołanie awantury w stanie pijanym na ul. Gródeckiej aresztowano Antoninę Dickel oraz Aleksandra Ruszkiewicz, który po pijanemu pobł Jana Stawarskiego.

(—) Kradzież owsa. Dozorca Spółki kanalizacyjnej Siegel i Szylt przy ul. Marcina 65, doniósł wczoraj policji, że nieznanymi sprawcami włamali się przez okno do magazynu i skradli 4 cetnary owsa.

(—) „Nadał” pieniądze — do swej kieszeni. Kazimiera Późniak, zam. w Wołkowiczach, nadawała wczoraj na poczeki głównej kwotę 1000 złotych. Przy okienku jakiś osobnik obok stojący sprytnie wycoznął jej te pieniądze z torebki i niespostrzeżenie się uiotnił.

(—) Zagadkowa nagła śmierć. Słusarz kolejowy Michał Greiner, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 127, zmarł wczoraj nagłe. Lekarz dzielnicowy dr. Dolński nie mógł stwierdzić przyczyny śmierci i polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej.

(—) Hanussen ciężko chory. Jak się dowiadujemy, głośny telepata Jan Erik Hanussen, który przez szereg dni występował we Lwowie wzbudzał sensację, ciężko zachorował i musiał poddać się operacji.

„ARMA”. Fabryka breni i maszyn. Ska akc. we Lwowie, pl. Bema 3, uprasza PT. Akcjonariuszy o podjęcie do dnia 15. maja br. akcji II emisji, w przeciwnym razie akcje złożone będą do dyspozycji jednego z Banków na rachunek właściciela. 2353

Za Dyrekcję: Inż. Szybalski w.



Izby morskie. W Dzienniku ustaw Nr. 36 ogłoszona została ustawa o utworzeniu Izby morskiej. Izby takie ustanowione będą przy sądzie powiatowym w Wejherowie i Urzędzie Marynarki handlowej w Gdańsku, a zadaniem ich będzie przeprowadzanie dochodzeń i wydawanie orzeczeń, w sprawach wy-

Nasi artyści

w karykaturze.



JÓZEF DEBOWICZ.

(Rys. A. E. Oller.)

padków morskich, którym ulegała statki handlowe.

Muzeum kolejowe. Celem utworzenia Muzeum kolejowego w Polsce postanowiło Ministerstwo kolei powołać do życia komitet, który zajmie się zbieraniem na całym obszarze Rzeczypospolitej okazów i przedmiotów z dziedziny kolejnictwa, posiadających wartość muzealną.

Uruchomienie agencji pocztowej Odrzykó. Z dniem 21. bm. uruchomiono w miejscowości Odrzykó powiat Krosno agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydzielono do miejscowości Odrzykó do miejscowego, zaś przysiółki: Głębońki, Podleste, Podzamcze, Jasionka, Raczków, Sporna, Lysia góra, Birka i Piekło do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji.

(+) Ile złych wędruje do Palestyny? Niektóre pisma warszawskie z zaniepokojeniem zwracają uwagę na ekonomiczną stronę rosnącej emigracji do Palestyny, polegającej na masowym wywozie złotych z kraju. Państwo traci w ten sposób co miesiąc spora ilość milionów złotych.



Klub literacki w Pradze. Konsulat czeski oznajmia, że w Pradze otwarta została filia angielskiego klubu literackiego „P. E. N. Club” (Poets, Essayists, Novelists). Adres: Ign. Khol, Praha VII. Nad Rudolfovou skolou 6. P. E. N. prosi kolegów polskich, by wyjeżdżając do Pragi, zgłaszali listownie swe przybycie kartką korespondencyjną pod wyżej podanym adresem.

(+) Władek Cyganowicz, znakomity nasz zapaśnik, bawiący w Ameryce, ceniwszy się, zniknął na pewien czas z areny, lecz w bież. miesiącu znów rozpoczyna zawody. Zmierzy się wkrótce w Chicago ze słynnym Garłowienką.

Apel do dobrego serca Lwowa

Sierota po urzędniku państwowym, chcąc pomóc matce w wychowaniu licznego rodzeństwa, prosi o datki na maszynę. Ulatwi to sierocie zarobkowanie. Przyjdźmy jej więc z pomocą, skuteczną z ręką. Wszelkie ofiary za ten cel przyjmują redakcja „Gazety Porannej” (ul. Chorążczyzmy 81.)

Brechaczek o gołębiem sercu

uwolniony od zarzutu wyrwania torebek.

Incydent z adwokatem, który obraził prokuratora.

Tajemnica nocy popielcowej na ul. Dulebianki. — Niesłusznie obwiniony cukiernik. — Torebkarz, czy niewinna ofiara? — obrońca w zapale „przejechał się” po świadku i zaczął prokuratora. — Uwolniono Brechaczka, a skazano jego obrońcę.

Lwów, 24. kwietnia.

(t.) Było to w niedawnym okresie grasowania tzw. torebkarzy. Wyrwanie samotnym kobietom torebek przez nieuchwytnych rzeźmieszków było na porządku dziennym a częściej nocnym. Policja stała bezradna wobec powtarzających się ciągle faktów, nie mogąc wpaść nawet na ślad zuchwałych rabusiów.

Dopiero — jak się zdawało — na pewny trop wpadły władze na podstawie zeznań niejakiej Stefcji Benzarówny, która 4. marca kazała aresztować Michała Brechaczka, 22-letniego subiekta cukierniczego, który rzekomo „zrobił jej krzywdę” wyrwijąc torebkę. Pomimo, iż ten zaklinał się, że Benzarównę widzi pierwszy raz w życiu, aresztowano go i osadzono w aresztach. Zadowolone policji łatwo sobie można wyobrazić: Nareszcie ujęto sprawcę napadów na kobiety!

Wedle opowiadania Benzarówny Brechaczek zaczął ją samotnie stojąc w noc przedpopielcową na rogu ulicy Mikołaja pod restauracją Jaegera i zaproponował wspólne spędzenie kilku chwil. Gdy mu odmówiła, tracił ją ręką w pierś i wyrwawszy z rąk torebkę, uciekł w stronę ul. Zyblikiewicza. Benzarówna przy pomocy posterunkowe-

go zdołała go ująć na ul. Kack.

Wczoraj stanął Michał Brechaczek przed trybunałem sędziów przysięgłych pod zarzutem zbrodni rabunku.

Jako jedyny świadek występowała Benzarówna.

Obrońca oskarżonego, dr. Żywicki, w gorących słowach apelował do sędziów przysięgłych aby człowieka „o gołębiem sercu” jakim jest Brechaczek, nie zasadzali na podstawie słów kobiety, której hańbiąca pozycja społeczna — zdaniem obrońcy — wyklucza jej prawdziwość. W zapale krasomówczym, atakując nieszczęśliwą dziewczynę, która przez cały czas siedziała na ławie świadków, obraził dr. Żywicki prokuratora,

co spowodowało przewodniczącego do odebrania mu głosu.

Trybunał udał się na naradę i uchwalił nałożyć na dra Żywickiego grzywnę w wysokości 100 zł.

Sędziowie przysięgli wszystkimi głosami wydali werdykt przecząc winie, wobec czego Trybunał uwolnił Brechaczka od winy i kary.

Brechaczek, przesiedziawszy się przez blisko 2 miesiące, został wypuszczony na wolność. Tajemnica stosunku jego do Benzarówny pozostała niewyjaśniona.

Blazego ryby są w tym roku chude i drogie?

Przyczyną tego jest niezwykle lekka tegoroczna zima.

Lwów, 24 kwietnia.

(T) Tegoroczna anormalna, b. łagodna zima wpłynęła bardzo ujemnie na przezimowanie ryb w zimochowach. Mrozy, które dosięgły zaledwie — 6° R. dopiero w połowie grudnia, pokryły wreszcie wody skorupą lodową, zmuszając ryby do snu zimowego. Długi więc okres czasu były ryby w ciągłym ruchu, nie znajdując pokarmu w dostatecznej ilości.

Cienka pokrywa lodowa przetrwała mniej więcej do końca sty-

cznia, poczem zabłysła znowu powierzchnia wody stawów. Ryby zbudziły się ze snu zimowego. Całymi gromadami zaczęły łykać przy brzegach i szukać nadaremnie żywności. Ryby, podchuły już w jesieni, traciły dalej na wadze. Ubytek ten na wadze dochodził do 20 procent.

Tem tłomaczą fachowcy, iż sprzedawane ryby są niezwykle chude, i dlatego ceny są bardzo wysokie, dochodzące we Lwowie do 6 zł. za 1 kg.

Nowe przepisy dla ruchu samochodowego

wydała policja berlińska.

Berlin, w kwietniu.

(V) Dyrekcja policji w Berlinie wysłała nowe przepisy dla dorożek samochodowych, obowiązujące od 31 kwietnia. Między innymi wymagane jest, aby dorożki posiadały hamulec przy wszystkich czterech kołach, aby posiadały oświetlenie elektryczne wewnątrz. Nie wolno przyozdabiać dorożek wewnątrz firankami i draperjami. Dorożki mają być pomalowane na ciemno-zielony kolor z czarno-białą obwódką, dach na biało. Na

widocznym miejscu mają być zaopatrzone w sygnałowe pałeczki, wskazujące kierunek jazdy, muszą również posiadać lusterka, poazuujące drogę za samochodem. Wprowadzono wreszcie tabliczki z cenami z aparatem do kwitowania, który znajdować się ma na miejscu widocznym. Duże samochody tzw. „lando” mają mieć tylko dwa siedzenia, a koło szoferskie miejsce na bagaże zamiast dotychczasowego składanego krzesła.

Kącik dla Pań.

HARMONIA SZCZEGÓŁÓW STROJU KOBIECEGO.

Lwów, 24. kwietnia.

Moda nowoczesna jest damą znacznie bardziej wybredną od tej ościeżnej nieco i dobrodusznej damy, która była jej przedwojenną poprzedniczką na tronie, obsługiwany przez krawców, modystki i przemysł galanteryjny.

Dziś, aby być dobrze ubraną, nie wystarczy posiadać dobrze zrobioną suknię i kapelusz, nierazący w kolorze, z tonem materiału, no i te resztki, które można użyć do każdego stroju.

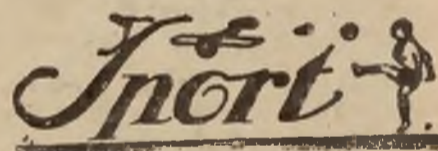
Teraz każdy szczegół toalety musi się łączyć w doskonale harmonijną całość. A oprócz tego wszystkie drobne akcesoria toaletowe muszą być do stroju dostosowane.

I w tej zasadzie można odróżnić dwa kierunki. Jeśli strój składa się z kolorów i materiałów kombinowanych, w takim razie kapelusz, pończochy, bućki, rękawiczki, torebka — a w lecie i parasolka, która teraz znów wchodzi w modę — winny się dostosować bardzo do tła, stanowiącego dominantę stroju.

Niemniej jednak jest bardzo szkodliwie mieć te wszystkie drobiazgi w jednym kolorze. Kapelusz, pończochy, bućki, woreczek i rękawiczki w kolorze orzechowym stanowią wykwintną całość. Również kombinacja czarnego z brunatnym jest bardzo wytworna. Woreczki z płowej skóry lub zamzu są identyczne z pantofelkami i tworzą śliczny garnitur spacerowy. Są również torebki z autentycznych perskich materiałów, albo ze starej skóry z Kordowy — są to już naturalnie maleńkie arcydzieła.

Torebki ulicowe z saffianu są rozszywane pasami z jedwabnej mory wzdłuż, w poprzek lub na ukos — fermuary przy tych torebkach są białe, nie luksusowe. Torebki o formie portfelkowej są bardzo noszone i zwykle ozdabiane monogramem ze złota lub srebra i haftowane czerwonym jedwabiem. Torebki z mory czarnej ubrane ruszka ze wstążki z ozdobnym zamknięciem ze strassu są również bardzo efektowne.

Następnie torebki-koperty ze skóry czerwonej ozdobione skórą czarną są bardzo wygodne i odpowiednie do kostiumu. Nina.



Lwów, 24. kwietnia.

Najbliższa sobota i niedziela przyniesie nam znów gości czeskich. Tym razem zawita do grodu naszego drużyna praska Cechie Karlin. Cechie należy do zawodowej ligi praskiej i zalicza się do najsilniejszych drużyn swego kraju. Z wyników, jakie Cechie Karlin osiągnął zasługuje w pierwszym rzędzie na wzmiankę gra remisowa 2 : 2 przeciw Slawi w mistrzostwie, dalej wygrana 3 : 1 z DFC; 2 : 0 z Victorią Žižkov itp.

Cechie Karlin bawił podczas świąt Wielkanocnych w Krakowie, gdzie nadzwyczaj się podobał. Drużyna czeska cechuje gra przyjemna, kombinacyjna. Jest ona naogół we wszystkich liniach wyrównana, technicznie doskonale wyszkolona. Posiada bardzo dobrą obronę, pewnego bramkarza, produktywnie pracującą pomoc. Doskonała jest trójka środkowa, w szczególności lewy łącznik. Należy się więc spodziewać, iż ambitni, rutynowani goście zademonstrują nam faktycznie piękną grę.

Cechie Karlin rozegra w sobotę o godz. 4.30 zawody z Hasmoneą na boisku w Krzywczycach, a w niedzielę z Pogonią na boisku Pogoni.

Wewnętrzny klubowy bieg na przetaj urzęda w niedzielę, 26. bm. o godz. 10 przedpoł. Hasmonea.

Wielka manifestacja sportowa. Na wniosek Min. oświaty uchwalono tegoroczne święto 3. Maja uczcić manifestacjami sportowymi w całym państwie.

Bieg rozstawni Łódź - Warszawa przyjdzie do skutku w ramach święta sportowego w dniu 3. maja.

Pogoń-Czarni, Wisła-Cracovia, War

Humor.



PRZYKŁADNY MAŁŻONEK.

— Jesteś zachwycający, mój mężu. Jesz wszystko, co ci podam. To nie tak, jak mój pierwszy mąż, który nigdy nie chciał jeść potraw przeznaczonych...

— Taak?! A dlaczegoż w takim razie umarł tak szybko?...

ta—Amatorski LKS.—Polonia, Jutrzenka—Wawel i Makkabi—Podgórze rozegrają zawody na dochód PZPN. w dniu 3. maja.

„Wrażenia z olimpiady”. Pod tym tytułem odbył się w Katowicach odczyt senjora polskiej piłki nożnej p. Tadeusza Synowca.

Wspaniały wyczyn. Znany pływak nie mieckij Rademacher ustanowił w ostatnich tygodniach nowe rekordy świata w pływaniu od 100—500 m.

Zaszczytne zaproszenie. Mistrz Polski, olimpijczyk Jan Łazarski otrzymał zaproszenie na dwudniowe wyścigi kolarskie do Amsterdamu. Oprócz kosztów podróży otrzymuje p. Łazarski za każdy dzień po 1'00 fr. fr.

Doroczny bieg na przełaj organizowany przez DOK VI. odbędzie się dnia 31. maja. Start o godz 12 na placu Powyżstawowym. Trasa wynosić będzie około 4 km. Przebieg trasy podany zostanie zawodnikom na miejscu do wiadomości. Bieg odbędzie się bez względu na pogodę. W biegu mogą wziąć udział zawodnicy tak wojskowi wszystkich stopni, jak i cywilni stowarzyszeni i nie stowarzyszeni z całej Polski.

Każdy zawodnik posiadacz musi kosztum lekko-atletyczny, tj. koszulkę sportową, spodenki i meszty. Zawodnicy w nieodpowiednich kostiumach nie zostaną do biegu dopuszczeni.

Imienne zgłoszenia zawodników nad syłać do DOK. VI., O. Wyszkozenia Lwów, pl. Bernardyński 6, najpóźniej do dnia 15 maja 1925. Zawodnicy zgłoszeni w późniejszym terminie, nie będą do biegu dopuszczeni. Zwycięzca w biegu otrzyma tytuł „Mistrza Lwowa”. Zwycięzca i dwaj następni otrzymają nagrody. Ponadto zależnie od ilości zgłoszeń, będą wydane dyplomy sportowe, jako nagrody honorowe w liczbie 4—8.

Zawodnicy wojskowi po przybyciu zgłaszają się w Komendzie Miasta Lwów, Wałowa 16, u oficera dyżurnego, który skieruje ich na kwatery, przez widziane w tym celu przez Komendę miasta. Przybycie najpóźniej w przeddzień zawodów.

Życie gospodarcze.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 23 kwietnia.

Duża podaż w Gazach spowodowała dalszą zniżkę kursów. Dzisiaj oddawano Gazy wschodnie po 9 60, zachodnie po 1 90. Len spadł na 0 25. Płaceno za Jaworzno 12 9 13 00. Lesienice 1 40. Forestę 1 50. Obroty małe. Zapotrzebowanie ograniczone.

Nowa sensacja
Jaką uraczyła Niewiarowska Warszawę.

W uścisku niebezpiecznego partnera. — Wąż ukaszył artystkę w ramię. — Grała odważnie dalej. — Gorączka i niebezpieczeństwo zakażenia. — Kleopatra występuje dalej ze swoim wężem.

Lwów, 24. kwietnia

(). Warszawa przeżywa niezwykłą sensację... Dzięki komu?... Dzięki tej niezrównanej królowej wdzięku i desek teatralnych Kazimierze Niewiarowskiej, która dostarczyła stolicy już tyle niezwykłych dreszczów i dreszczyków — dała jej sposobność do tylu wzruszeń, estetycznych i innych... i do tylu wzniesień na koturny cnoty i moralu...

Cóż nowego wymyśliła znów ta ekscentryczna, piękna główka?

Oto zachwyca ona już od pewnego czasu Warszawę w „Perłach Kleopatry”.

Kleopatra jednoczy się w naszych wyobrażeniach, wziętych w sukcesji historycznej, z wężem, jej nieodłącznym towarzyszem za życia; sprawcą jej śmierci.

Niewiarowska - Kleopatra nie chciała pozostać w tyle za swym historycznym pierwowzorem. Występowała na scenie z autentycznym wężem, owiniętym około jej szyi jako oryginalny naszyjnik...

Dotąd zadowalała się primadonna łagodnym zaskroncem...

Lecz przed kilku dniami pewien oficer odpisywał teatrowi za cenę 250 zł. węża imponującej wielkości i grubości...

Primadonna była zachwycona. Owinięta w jego niebezpieczne kręgi wystąpiła na scenę. Grała z niebywałą werwą i zapałem.

Nagle zbladła i zachwiała się... Wąż ugryzł ją w przedramię... Artystka otrzasnęła się z pierwszej trwoży i grała dalej, nie dając po sobie poznać niczego, tak, że publiczność nawet się nie spostrzegła, co zaszło na scenie...

Brawurę swoją odpokutowała jednak p. Niewiarowska omdleniem po zejściu ze sceny. — Koledzy chcieli zabić niebezpieczne zwierzę, ale artystka pozostała wierna sobie... obroniła przed śmiercią swego niebezpiecznego partnera...

I po kilku dniach gorączki i niebezpieczeństwa zakażenia, od którego uchroniła ją tylko energiczna pomoc lekarska, występuje znowu Kleopatra ze swym wężem ulubieńcem.

Warszawa trzęsie się od sensacji.

W akcjach przemysłowych dalsza baissa. Przeważna część akcji zniżkowała, przy braku nabywców. W szczególności obniżyły się: Browary na 7 75 (wczoraj 8 15, Chybie 4 25 (ostatnio 4 80), Chodorów 3 95 (4 05), Gazolina 1 65, O.kos 2 05, Tespy 5 60 (5 65).

Akcje handlowe, papiery procentowe bez obrotów.

Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 23. kwietnia.

Bk Hipoteczny 0 52, 0 53, Z. B. K. 0 15, 0 15 1/2, 0 16, Browary 7 75, Chodorów 4 00, 3 95, Chybie 4 30, 4 25, Cegielski 26 00, Lokomotywy 0 50, 0 52, 0 53, Gazolina 1 60, 1 65, Nirat 0 19, Oikos 2 05, Parowozy 0 68, Tesp 5 50, 5 55, 5 60.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 23 kwietnia.

Gazy wschodnie 9 75, 9 60. Gazy zachodnie 2 00, 1 90. Jaworzno (25) 13 00, 12 95. Len 0 25. Lesienice 1 40. P. Foresta 1 50.

Giełda zbożowa.

Lwów, 23 kwietnia.

Na giełdzie bez obrotu, poza giełdą poszukiwaną pszenica amerykańska, żyto i owies holenderski. Za interesowanie dla ziemniaków konsumcyjnych. Silna podaż w mące pszennej i żytniej zagranicznej po stosunkowo niskich cenach. Tendencja dla żyta i owsa zwykła, pozostała utrzymana. Usposobienie ożywione.

Giełdy obce.

GIEŁDA WIEDENSKA z 23. bm.:

Dolary 70670, marka niem. 16810, ang. 3398, franc. 3655, włoskie 2906, polskie 13550—13650, szważ. 13710, węgierskie 9838, czeskie 2101.

Akcje: Zieleniewski 150 1/4, Fanto 190, Karpaty 120, Galicja 1000, Siersza 47, Bank Hipoteczny 6500, Kompas 16600, Góteszów 4300, Portland cement 285, Lumen 5400, Nafta 122, Mraźnica 41500—44, Tepege 16550—17, Browary lwowskie 108, Rakszawa 26.

GIEŁDA ZURYCHSKA z 23. bm.:

Paryż 25 80, Londyn 24 77 1/2, Nowy Jork 5 166, Włochy 21 17, Berlin 123, Wiedeń 72 75, Praga 15 32 1/2, Warszawa 100, Budapeszt 0 71 7, Białogród 8 35, Bukareszt 2 30.

Obroty prywatne:

Lwów, 23 kwietnia.

Wczoraj tendencja chwiejna. Obrót słaby.

Dolary amer. 5 18 1/4, do 5 18 3/4, dol. kanadyjskie 5 15 1/4, do 5 15 3/4, korony czeskie 0 15 1/4, do 0 15 3/4, lele 0 02 1/4, do 0 02 3/4, franki franc. 0 27 1/2, do 0 27 3/4, frank szwajcarski 1 00 do 1 02, funty szterl. 24 60 do 24 70, Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 3 00 zł do 3 20 zł, drobne za 1 tys. 1 85 do 2 00 zł, niemieckie tys. stare za 1 tys. 0 40 do 0 42 gr., korony a str. za tys. 0 07 1/4, do 0 07 3/4, gr.

Złoto: 20 kor. 21 75 do 21 83, 20 frank. 19 70 do 19 80, 20 marki 24 75 do 24 90, 10 rubli 27 00 do 27 15 gr.

Srebro: kor. austr. 0 44 1/2, do 0 44 3/4, 5-kor. austr. 2 30—2 33, floreny 1 17—1 19 srebr. ruble 1 87—1 89 kopiejki za rubel 0 83—0 85.

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 23 kwietnia 1925.

Wartość nominalna	Dywidenda		Akcje : kuponem bieżącym	23 kwietnia					
	1923	1924		płaca		żądania		transakcja	
Mkp.	Mkp.		zł	gr	zł	gr			
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—	
280	130	15000	Bank hipoteczny	—	51	—	54	0 52—0 53	
1000	500	—	Bank handl. poz.	—	—	—	—	—	
280	184	2800	Bank Komercjal.	—	—	—	—	—	
280	140	5600	Bank Małopolski	—	—	—	—	—	
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—	
280	130	8000	Bank Przemysłow.	—	—	—	—	—	
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—	
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	14	—	17	0 15—0 16	
280	84	—	Bank Ziemny	—	—	—	—	—	
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—	—	
500	—	5000	Agrochemia	—	—	—	—	—	
1000	650	—	Braclia Biskupscy	—	—	—	—	—	
500	2000	—	Browary	7	65	7	85	7 75	
1000	3000	25 gr	Chodorów	3	90	4	05	3 95—4 00	
1000	2000	50 gr	Chybie	4	20	4	30	4 25—4 30	
1000	800	30000	Cegielski	25	70	26	30	26 00	
1000	1000	2000	Cmielów	—	—	—	—	—	
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	49	—	54	0 50—0 53	
140	14000	140	Gafota	—	—	—	—	—	
140	800	—	Galicja	1	55	1	70	1 60—1 60	
1000	—	—	Gazolina	—	—	—	—	—	
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—	
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—	—	
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—	
5000	15000	—	Marynia	—	—	—	—	—	
1000	300	10500	Niemojowski	—	—	—	—	—	
—	—	—	„Nitrat” Zakł. ch.	—	18	—	20	0 19	
1000	4000	—	Oikos	—	—	—	—	—	
500	750	4 gr	Parowozy	—	—	—	—	—	
500	200	1000	Pezet	—	—	—	—	—	
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—	
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—	
500	350	20000	Polska nafta	—	—	—	—	—	
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—	
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—	
140	280	—	Rakszawa	—	—	—	—	—	
500	300	360	Robn Zieliński	—	—	—	—	—	
200	140	—	Siersza elektr.	—	—	—	—	—	
140	300	—	Siersza gór.	—	—	—	—	—	
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—	
1000	—	1800	Tehate	—	—	—	—	—	
700	700	20000	Tepege	—	—	—	—	—	
1000	350	—	Tespy	5	4	5	70	5 50—5 60	
140	280	—	Trzebnia	—	—	—	—	—	
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—	—	
1000	1070	—	Zieleniewski	—	—	—	—	—	
140	90	—	Impex	—	—	—	—	—	
500	200	1500	Polski Glob	—	—	—	—	—	
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—	
1000	210	—	Polsoł	—	—	—	—	—	
140	240	4500	Toban	—	—	—	—	—	
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—	
—	—	—	kol. Hurtownia S.A.	—	—	—	—	—	

**REUMATYZM, Gościec, Postrzał, Nerwobole, Ból zębów,
Ból głowy — usuwa szybko i trwale**

od lat 25 zaszczytnie znane nacieranie p. n.

ICHTIOMENTOL (prawnie chroniony)

codziennie napływające podziękowania od uzdrowionych i atesty ze strony pp. lekarzy, Klinik i Szpitali świadczą najwymownie o wartości leczniczej tego środka.

Cena flakonu wraz z opisem użycia: **2 zł. 40 gr.**

ICHTIOMENTOL wszędzie do nabycia lub wprost z **LABORATORJUM
CHEM. APTEKI SZYMONA EDELMANA w SAMBORZE**

Nauka i wychowanie

NAUKA przez korespondencję. Szybko, tanio, skutecznie. Zwróć się listownie do Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego, Warszawa, Chmielna 33, m. 5, a otrzymasz bezpłatnie program kursów (przedmioty polskie, matematyka, przyroda, języki obce, rachunkowość). 1762-4

Posady i prace

MŁODY, energiczny magazynier, poszukuje posady magazyniera, ekspedjenta portiera fabrycznego, nadstawnika lub pisarza dworskiego. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej” pod „Energiczny”. 2350-2

BYLI taksatorowie P. D. U. W. z dobrymi referencjami zostaną natychmiast przyjęci. Adm. „Taksator”. 2353

ZDOLNEGO bufetowego do lat 30, obeznanego z działem korzennym poszukuje się dla Lwowa. Reflektuje tylko na pierwszorzędna siłę fachową, zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać proszę do Adm. „Gazety Porannej” pod „100”. 2356-2

KONCYPIENT (soluc.) z długoletnią praktyką referent spałkowy, tabularzysta z chlubnymi świadectwami poszukuje posady od 1. maja. — Zgłoszenia do Administracji pod „koncypient”. 2228-2

Mieszkania, lokale, sklepy

DWA POKOJE NA BIURO W ŚRÓDMIEŚCIU poszukuje się. Zgłoszenia Adm. Senatorska 6.

PENSJONAT „Anuta”, Kopernika 3, tel. 23.00, pokoje z utrzymaniem i bez. 2340-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

30 m² KLOCÓW jasionowych sprzeda zarząd dóbr Odrów, p. Kulków. Zgłoszenia wraz z podaniem oferowanej ceny. 2357-3

DWA automobile osobowe marki Fiat 6-osobowe, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Pałac Sportowy, ul. Zielona. 2352

FORTEPIAN i pianino o pięknym tonie okazynie do nabycia. Zgłoszenia „Okazja” Biuro dzienników Sobla, Stryj. 2354-2

KUPIE KAMIENICĘ solidną, place gotówka, pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia — warunki do Administracji pod „Polak”. 2362

STARsze angielskie magazyny, tygodniki tanio sprzedaje Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 2293-2

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 1598. 2325-2

MASZYNY DO SZYCIA, gramofony, prłmusy sprzedaje tanio, naprawia z gwarancją Nowacki, mechanik, Lwów Grodecka 63. 2372

Rozmałto

RZEŹNICKIE maszyny wszelkiego rodzaju znanej firmy Alexanderwerk sprzedaje tanio na dogodnych warunkach spłaty. Jener. przedstawicielstwo fabryki maszyn rzeźn. Alexanderwerk A. von der Nahmer A. G. Remscheid - Berlin. Centrala Przenysłu Rzeźnickiego T. A. Poznań (Rzeźnia Miejska), Telefon 1350. 2351-20

Torby srebrne — Biżuterię naprawia najstaranniej po cenach najniższych — Drobne naprawy od 50 groszy
WŁ. BUSZEK 2117
Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48.

UNIWAŻNIAM zgubiony dokument „wcielenia do rekrutów nadliczbowych”, wydany przez P. K. U. Lwów-Powiat, na nazwisko Rudolfa Laise. 2365

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonii. Na raty. Cenniki do dyspozycji, Lwów, Kopernika 16. Tel. 20—45. K. Kaim i Syn. 1963-60

KAPY g rnitury, firanki, dywany, chodniki, kołdry, materace, pościelki, materje meblowe — poleca najtaniej
KAZ. SKIBIŃSKI LWÓW, UL. KOPERNIKA 1.
tylko naprzeciw Sz. owrona.
Pościel przerabia w jednym dniu. 22 4

FILATELIŚCI! Cenniki marek zagranicznych wysła Import marek: Józef Sozański, Stary Sambor — bezpłatnie. — Niniejsze ogłoszenie załączyć. 2330-3

PGŹYCZKI 1000 złotych poszukuje. Zabezpiecze, wysoko oprocentuje. Zgłoszenia pod: „Przemysłowcowi” do Administracji. 2346-3

KREMY TOALETOWE PRZECIW PIEGOM u JANA SUDHOFFA
we Lwowie, ul. Akademicka 8.

LOS
tureckie, włoskie i serbskie, obligi przedwojenne i listy zastawne, kupujemy i sprzedajemy. Wykonujemy zlecenia giełd. Korzystne oprocentowanie wkładów w rachunku bieżącym. Kupno i sprzedaż walut i pożyczek państw. Dom Bank. Schütz i Chajes, pl. Marjański 7 (róg ul. Kopernika)

PŁUGI nowe, typu „Saack” w większej ilości do sprzedania. Wiadomość: „PION”, Lwów, Lwowska 48. Tel. 4-76. 1965

Przedsiębiorstwa budowlane!

Posiadam do natychmiastowej dostawy po nader korzystnych cenach

fabor kolejki wąskotorowej

złożony z szyn 65 mm., rozjazdów, tarcz obrotowych, wózków kolebkowych oraz 2 parowozów 600 mm. rozpiętości

Juljusz WEISS we Lwowie

Koleje pałno, leśne i fabryczne

Biura: **Potockiego 26.**

23 5 Tel. 2-59, 10-91, 10-92.

Składy: **Na Bajkach 8-5.**

Telegr.: **Railweiss, Lwów.**

NIEMIRÓW - ZDRÓJ.

Kapiele siarczane i borowinowe, przyrodolecznictwo. — Wskazania: reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece i skórne. Pokój z utrzymaniem 5—8 zł. Kapiele 2—5 zł. 300 pokoi w willach zakładowych i pensjonatach prywatnych. Stacja kolejowa Rawa Ruska, skąd autobus do Zakładu. Poczta, telegraf i telefon w miejscu. 2130

Początek sezonu dnia 10. maja.

Poszukuje się mieszkania.

Poszukuję 4—5-cio pokojowego mieszkania z komfortem, możliwie w śródmieściu za dopłatą. Na życzenie jest do zamiany mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią.

Łaskawe zgłoszenia pod „Komfort” do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 2 1)

**INSERUJECIE
w GAZETIE
PORANNEJ**



KLAWIOL

niszczy **ODCISKI I BRODAWKI** bezpowrotnie

wyrob. Lab. Chem. Farm. Ap. Kowalski. 373

DRUKARNIA SPÓŁKI AKCYJNEJ WYDAWNICZEJ

L W Ó W
UL. CHORAŻCZYŃNY 31

TELEFON Nr. 581

Wykonuje szybko

punktnie

tanio

Przyjmuje
wszelkie roboty
wchodzące
w zakres
drukarnstwa

Posiada
wielki wybór
pisem
Maszyn
Ilustracyjnych
najnowszego
typu

INTROLIGATORNIA

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt, milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane i nakreślone 20 gr., za wiersz 1-szpalt, milimetry (szer. 60 mm.) po kronice,

psaki i inseraty na stronach tekstowych 85 gr., za wiersz 1-szpalt, milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronica, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt, milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., dro-

zne ogłoszenia kapno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatna za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkami

(11-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe. — Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bierujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt) tekstowe na 4 lamy (szpalty).